

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

SMUTNE ZAJŚCIA W STOLICY

Krwawa walka socjalistów z komunistami

sprowokowana okrzykami i strzałami rewolwerowymi Komunistów

Walka na Placu Teatralnym. -- 4 zabitych i 240 rannych.--

Imponujący pochód P. P. S. przeszedł spokojnie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Obchód święta robotniczego w stolicy zapowiadał się poważnie. Od samego rana na ulicach ruch kołowy przybrał swoisty charakter, tramwaje nie ukazały się zupełnie.

Na chodnikach ruch pieszy jest bardzo ożywiony. Wśród przechodniów widać wielu robotników odświętnie ubranych.

Urzędy, sklepy czynne jak zwykle. Fabryki stoją.

Na skutek odezw P. P. S. robotnicy fabryczni przeważnie nie stawili się do pracy.

Około godz. 10 plac Teatralny zapelnia się stopniowo.

Zewsząd ściągają tu pochody świętujących robotników. Zwolna wyrasta las sztandarów. W promieniach wiosennego słońca krwa wi się purpura adamaszków i a-tłasów, błyszczą złote ozdoby.

Nastroj tłumu uroczysty, poważny.

O godz. 10 min. 15 zaczynają się przemówienia z trybun.

Przy wejściu do rady miejskiej przemawiają: prezes Jaworowski, ławnik Piłacki, radny Kowalew i radny mec. Tomaszowski.

Godz. 10,30. Z trybuny przemawiają: Dowucki, Podnieszński i wiceprezydent Szpotafiński.

Plac Teatralny zapelnia się po brzegi. Jest rojno, a nawet tłoczno.

ZUCHWAŁE WDARCIE SIĘ KOMUNISTÓW.

Przed godziną 11 od strony ulicy Elektralnej wkroczył na Plac Teatralny silny oddział komunistów z transparentami i sztandarami z posłem Warszawskim na czele.

Pochód ten doszedł w sam środek placu między filarami Opery a mównicą prezesa Jaworowskiego.

Orły Państwowe

oraz portrety

p. prez. Ignacego Mościckiego

poleca

A. J. Ostrowski

Piotrkowska 55.



Komuniści powitali ten pochód oklaskami.

Wzniesiony na barkach towarzyszy zaczyna przemawiać poseł Warszawski.

ODPOWIEDZ NA PROWOKACJE.

Zebrani komuniści zaczęli prowokować P. P. S., wznosząc okrzyki, i nazywając socjalistów „pachołkami burżuazji”.

Antypaństwowe wybryki komunistów sprowokowały milicję P. P. S., która poczęła wypierać komunistów w stronę ulicy Wierzbowej.

Ulica Wierzbowa była zamknięta silnym kordonem policji. Komuniści zawrócili i poczęli napierać na milicję P. P. S.

Rozpoczęła się utarczka.

Ze strony komunistów padły strzały rewolwerowe.

Uczestnicy pochodu P. P. S. padli na ziemię. Po chwili podniosła się milicja P. P. S., usiłując zlikwidować strzelających komunistów.

Uderzenie milicji P. P. S. na komunistów było tak silne, że w kilka minut Plac Teatralny był oczyszczony niemal od komunistów. Przybyła policja konna i piesza, oczyszczając Plac Teatralny z komunistów.

Na środku placu pozostało dwu zabitych i kilkunastu rannych. Przybyły karetki pogotowia i samochód ciężarowy P. P. S. dla zabrania rannych.

Na Pl. Teatralnym pozostało masę obuwia, kapeluszy, połamanych sztandarów i wiele ulotek komunistycznych.

Komuniści rzucili się do ucieczki, dążąc ku ul. Wierzbowej i ku pochodowi pepesowskiemu pod radą miejską.

Zakotłowało się. Setki osób w jednej chwili było strąconych z nóg i strąconych.

Milicja P. P. S. gęstym szpalem oddzieliła swój pochód od napierających komunistów.

Szpaler nie wytrzymał i pochód pepesowski został odrzucony na żelazne sztachety przed radą miejską.

Sztachety runęły.

DALSZE ROZPRASZANIE KOMUNISTÓW.

Oddział policji w ciągu kilku minut manifestantów rozproszył.

Godz. 11 m. 30 na placu Teatralnym spokój.

Gromadzi się żądna wrażeń publiczność. Od czasu do czasu uwiązają się sanitariusze.

Gapiąca się publiczność z łada przyczyny w popłochu pierzcha do bram.

Godz. 11 m. 33 policja powtórnie oczyszcza plac.

Po powtórnej oczyszczaniu placu Teatralnego, komuniści poczęli się gromadzić u wylotu Bieleńskiej i Nowosenatorskiej.

OFIARY STARCIA.

W ciągu wczorajszej walki pomiędzy komunistami a socjalistami na Placu Teatralnym wszelkiego rodzaju pogotowia udzieliły pomocy w 240 wypadkach, w tej liczbie pracowało pogotowie ratunkowe, 2 pogotowia prywatne i pogotowie kasy chorych. W szpitalach ulokowano rannych ciężko 41 osób, ale ogólna liczba osób, którym udzielono pomocy w różnych pogotowiach i ambulatoriach wynosi 240.

Zabitych i zmarłych z ran w ciągu dnia jest ogółem 4 osoby: niewidomy Bolesław Pyżanowski, który przypadkowo znalazł się na

Placu Teatralnym, Icek Milsztajn, krawiec, Motel Helblum i Moszek Kaufman, ten ostatni zmarł z ran.

Poseł Warszawski przyszedł do sejm zakrwawiony.

Policja przez cały czas zachowywała rolę najzupełniej spokojną, usiłując rozdzielić walczących i rozproszyc tłumy bez użycia broni palnej i posługując się tylko w razie oporu szablami.

IMPONUJĄCY POCHÓD SOCJALISTÓW.

Po zlikwidowaniu zajść na Placu Teatralnym sfornował się imponujący pochód socjalistyczny i w całkowitym porządku, licząc około 30.000 ludzi, przeszedł najzupełniej spokojnie zwykłą drogę przez Krakowskie - Przedmieście i Nowy Świat do lokalu okręgowego komitetu robotniczego P. P. S. w Alejach Jerozolimskich, gdzie został rozwiązany.

Od godz. 2 panował już najzupełniejszy spokój, żadnych zajść nie było i po raz pierwszy od czasu odzyskania przez Polskę niepodległości, ruszyły w dniu 1 maja tramwaje w stolicy.

Spokój w kraju

WARSZAWA, 1 maja. (PAT). We wszystkich większych miastach panował w dniu dzisiejszym zupełny spokój.

1 maj w Krakowie

KRAKÓW, 1 maja. (PAT). — Dzień 1 maja minął tu zupełnie spokojnie. O godz. 10-ej rano parotysięczny tłum robotniczy zebrał się na Rynku Kleparskim. Po wysłuchaniu przemówień posła dr. Dąbrowskiego i sen. Englischa zebrani udali się w pochodzie ulicami miasta na Stary Rynek pod pomnik Adama Mickiewicza, gdzie wygłoszonych zostało kilka okolicznościowych przemówień. Następnie pochód się rozwiązał.

O godz. 3 pp. na boisku R. K. S. Legia odbyły się zawody sportowe, a w parku Krakowskim festyn ludowy.

Tegoż dnia o godz. 9 min. 30 rano odbyło się na placu koło 3 mostu zebranie P. P. S. lewicy, przy udziale około 300 osób. Przemawiali pp. Czuma i Bem z Poznania. Następnie nieliczni uczestnicy zebrania, rekrutujący się przeważnie z młodzieży akademickiej i robotników udali się ulicą Starowisną na Mały Rynek, gdzie po przemówieniach pochód rozwiązał się. Policja skonfiskowała kilka transparentów o napisach antypaństwowych i aresztowała kilku komunistów.

W Berlinie

BERLIN, 1 maja. (PAT). Dzień 1 maja w Berlinie minął spokojnie. Niemal wszystkie fabryki były nieczynne, natomiast tramwaje, kolejki podziemne, omnibusy i koleje obwodowe utrzymywały ruch w całej pełni. Tramwaje ograniczyły jedynie ilość wagonów przyczepnych. Pojawiły się tylko dzienniki ranne, po południu nie wyszedł w Berlinie żaden dziennik. Wiadomości, nadchodzące ze wszystkich stron Niemiec, stwierdzają, że spokój nie został nigdzie zakłócony.

W Paryżu

PARYŻ, 1 maja. (PAT). Agencja Havasa donosi, że kolej podziemna w Paryżu funkcjonowała normalnie. Z ogólnej liczby pracowników, zatrudnionych przy innych środkach komunikacyjnych 15 tysięcy — nie pracowało 7 tysięcy. Nie pracowali robotnicy budowlani i stolarscy. Policja aresztowała 84 osoby, które namawiały do porzucenia pracy. W całym kraju panował dziś spokój.

Przygotowania do praktycznego połączenia Austrii z Niemcami



Austrjacki minister handlu Schürf naradza się z posłem austriackim w Berlinie, dr. Franckiem nad praktycznym „anschlussem” komunikacyjnym Austrii z Niemcami

Humorystyczna akcja wyborcza?

Kandydatura popularnego żebraka stała się sensacją Paryża

Plakaty pana Duconnaud i jego „mowy” na wiecach wyborczych

(Od specjalnego paryskiego korespondenta „Głosu Polskiego”)

Paryż, w końcu kwietnia, pocztą lotniczą.

Mówi się ciągle o kryzysie parlamentarnym. Wiele już walk stoczono o zasady i o szczegóły tego najwyższego dotychczas stadium w ewolucji idei suwerenności narodu. I nic dziwnego, że obok zapalonych fanatyków tego systemu, obok krytycznych zwolenników, obok wreszcie zdecydowanych wrogów, samej istoty wszechwładzy ludu, spotykamy jednostki czy grupy, które, w gruncie rzeczy oceniając konieczność i słusność bytu obieralnych ciał ustawodawczych, uznają jedynie, że dotychczasowy sposób traktowania sprawy jest zbyt nudny i bardzo łatwą drogą można go urozmaicić. Zamiast suchych, nieciekawych walk politycznych czy społecznych należy do kampanii wyborczej wpro- wadzić takie momenty, że i ludzka się zabawi, i staremu parlamentarystowi włos siwy z głowy nie spadnie, i... pomysłowi przedsiębiorcy coś nie coś zarobią...

Różne bywają stopnie owych „urozmaiceń”, dążących do rozweselenia padłego płaczu i łez, jakim jest naogół świat i do zaprawienia marnego bigosu „kiefbasy” z „kapustą”, jakim jest często zawartość urny wyborczej.

Warszawa np. może się pochwalić listą artystyczno - podoficerską do sejmu oraz „listą furmańską”, wystawioną podczas wyborów do rady miejskiej przez pomyślowego mistrza bata.

Ale to, co nastąpiło w Paryżu, podczas ostatnich wyborów, przeszło wszelką najbujniejszą imaginację; nadsekwentyczna stolica śmiała się do łez, entuzjazmowała się, bawiła, a chociaż „w ostatniej chwili” postanowiła wrócić do dawnego, banalnego, nudnego sposobu spełniania obowiązków wyborczych, jednak kandydatura pana Duconnaud pozostanie na długo symbolem Quartier Latin, tej dzielnicy Paryża, która zawsze potrafiła brać rzeczy na wesoło i zawsze nadawała ton humorowi świata.

Paul Duconnaud — to jedna z najpopularniejszych postaci w dzielnicy łacińskiej. Pocziwy żebrak. Co wieczór przez przeszło 50 lat dreptał przed tarasami kawiarni i „sprzedawał” kwiatki, które mu darował jakiś ogrodnik; co rano przez 50 lat spał pijany jak bela na jednej z ławek bulwaru St. Michel... Ale wyjątkowo upodobał sobie kawiarnię Soufflet i tam też znajdowała się jego główna rezydencja i stąd wyruszał na nocną wędrowkę po lokalach.

I oto właściciel tej uprzywilejowanej kawiarni, p. Soufflet wpadł na cudowny pomysł, mający zapisać go na złotych kartach księgi parlamentarzysty, a jednocześnie, zrobić mu kolosalną reklamę. Znalazło się kilkunastu wesołych młodych ludzi, p. Soufflet dostarczył funduszy oraz przeznaczył swoją kawiarnię na lokal Komitetu wyborczego; kandydatura p. Duconnaud została legalnie złożona w prefekturze i oto już na 2 tygodnie przed dniami wyborów mieszkańcy Paryża mogli podziwiać o-

cej:

gromne plakaty treści następującej:

KANDYDATURA KONCENTRACJI KOMITET

(Tu następuje szereg zmyślonych nazwisk, nie nadających się do przetłumaczenia).

PAUL DUCONNAUD

Orodnik - Pejzażysta

Prezydent Komitetu obrony interesów Quartier Latin.

Tradycjonalista - niezależny.

Obywatelu, pod wpływem nalegań wielkiej liczby moich przyjaciół, stawiam na kandydaturę i zwracam się do was o głosowanie na mnie, gdyż mam bronić w parlamencie i w kraju, interesów wszystkich wyborców naszego drogiego okręgu i przyczynię się do odrodzenia Quartier Latin, który zamieszkuje od 52 lat.

Mój program: Polityka ogólna.

Zagadnienia społeczne: Ochrona dzieciństwa, powiększenie ilości ludności, budowa ochronek. Ochrona średniowiecza. Rozwój wychowania fizycznego. Ochrona starości. Budowa przytułków. Modernizacja szpitali. Opieka nad wydziedziczonymi. Zniesienie nędznych mieszkań. Walka z tuberkulozą i chorobami wenerycznymi.

Sprawy gospodarcze: Rozwój produkcji przez zwiększenie płac. Redukcja i reforma podatków. Zniżenie cen, które powodują drożyznę. Ochrona franka przed spekulacjami. Ochrona dawnych kombatantów. Ochrona drobnego handlu. Polepszenie losu dozorców i służby. Zniesienie czynszu na Uniwersytecie i w szkołach, dziecko biedne musi mieć dostęp do najwyższych stopni. Podwyższenie honorariów profesorów dla szarmonizowania ich z warunkami ekonomicznymi. Zorganizowanie kursów wieczorowych dla urzędników i robotników naszej dzielnicy.

Sprawy sportowe: Rozwój i rozbudzenie zainteresowania do sportów i wychowania fizycznego w uniwersytecie i we wszystkich stowarzyszeniach.

Sprawy zagraniczne: Pokój!

Polityka dzielnicy. Kupcy! Uwaga! Zbudowanie miasta uniwersyteckiego na peryferiach Paryża oddali od dzielnicy łacińskiej życie studenckie i wyrzucił krzywdę handlowi. Trzeba zbudować w dzielnicy tanie mieszkania, boisko sportowe i basen pływacki dla studentów. Trzeba odnowić tradycję uroczystości dzielnicy łacińskiej. Odnowienie College de France i Muzeum. Emerytury dla uczonych. Fundusze specjalne na badania naukowe. Zbudowanie pomnika króla Cyganerii.

Prez z abstynencją wyborczą! Wszyscy do urn! Niech żyje mój wyborcy! Niech żyje dzielnica łacińska!

Patryarcha Bazyli III na łożu śmierci



Patryarcha konstantynopoliński Bazyli III poważnie zachorował. Lekarze, biorąc pod uwagę po deszyty wiek dostojnego pacjenta nie robią najmniejszej nadziei utrzymania go przy życiu.

Biuro wyborcze: Kawiarnia Soufflet 25, Bd. St. Michel.

PAUL DUCONNAUD.

W Paryżu zawrzało. Komedja, na wielką skalę zakrojona, wkroczyła na szerokie tory.

Wobec tego, że podczas wyborów do dyspozycji kandydatów od dane są wielkie sale szkół powszechnych, przeto i Komitet pana Duconnaud skorzystał z tego nieocenionego przywileju i urządził wielki wiec, reklamowany z niebywałym rozmachem. Tu już pomysłowość dowcipnisiów przeszła wszelkie granice. W przepełnionej sali za ogromnym stołem ustawiono pocziwego kandydata, ubranego w sprawiony ad hoc — frak, kazano mu wymachiwać: cylindrem i poruszać ustami; jeden zaś z wodziarzy usadowił się pod stołem i niewidzialny dla ogółu, wypowiadał przepyszną mowę. Złudzenie było nieskazitelne. Publiczność była przekonana, że to ten dziać Duconnaud tak genialnie wywiązuje się z roli oratora.

Po wiecu utworzył się ogromny pochód, który wśród niemiłkających okrzyków na cześć chluby dzielnicy łacińskiej, przemaszzerował bulwarem St. Michel, budząc naprzemian zdumienie i nieopisaną wesołość.

A następnego dnia, mieliśmy przyjemność czytać wielkie niebieskie afisze:

TRYUMFALNY WIEC!

Rezolucja: Przeszło 2500 wyborców, stłoczonych w sali szkoły, przy ul. Cujas, 23, pod honorowym przewodnictwem dr. Videt-Guindall i pod rzeczywistym przewodnictwem dr. Juliana Tuijan oraz przeszło 10.000 wyborców, zgromadzonych na ulicy „jednógłosie” przyjęło kandydaturę obywatela Pawła Duconnaud. Po wysłuchaniu jego expose szczegółowego, jasnego, pełnego humoru i zmysłu krytycznego, — zdecydowało, jednomyślnie, utrzymać aż do zwycięstwa kandydaturę obywatela P. Duconnaud, którego prawość i wier-

ność w stosunku do dzielnicy, energja i zamilowanie do pracy, czynią najlepszego przedstawiciela naszej dzielnicy.

Nie mam potrzeby opisywać, jakie przepełnienie panowało cały czas w kawiarni Soufflet, gdzie znajdowała się siedziba Komitetu Pawła Duconnaud, i... jak zacięła ręce pomysłowy właściciel tej słynnej kawiarni.

Nadszedł dzień wyborów. Człłgodni obywatele pospieszili do urn. Tu spotkał nas zawód. Historia wykaże dopiero, dlaczego ten początkowy entuzjazm dla kandydata Duconnaud osłabł; dość, że otrzymał tylko 132 głosy, b. niedostateczna ilość do zdobycia mandatu poselskiego. Jednak, te 132 głosy mają swoje znaczenie i charakteryzują poniekąd sposób ujmowania niektórych funkcji obywatelskich przez niektórych „funkcjonujących” obywateli.

Kandydat Duconnaud przepadł; ale... z honorem. I w poniedziałek rano w ogromnych czerwonych plakatach wypowiedział swoje ostatnie, polityczne „credo”.

Nie wątpię, że te przyczynki francuskiej kampanii wyborczej r. 1928 pozostaną w archiwum historii nowoczesnego parlamentarizmu.

Kto nie wierzy, niech przeczyta:

KANDYDATURA DUCONNAUD

„Dziękuję 132 wyborcom.”

Dziękuję moim przyjaciołom za ich poparcie podczas mej bardzo krótkiej kampanii wyborczej. Gdybym rozpoczął tę kampanię wcześniej, napewno byłbym wybrany i mógłbym zrealizować mój program, a mianowicie: przerobienie ulicy Champollion na bulwar; przedłużenie bulwaru Champollion aż do morza i to w obie strony; zbudowanie ruchomego trotuaru na bulwarze St. Michel; elektryfikację wszystkich kolejek podmiejskich; iluminację, dwa razy na miesiąc, ogrodu botanicznego i ogrodu luxemburskiego; zniżenie pauperyzmu od godziny 20-ej (!); polowanie raz na tydzień w parkach miejskich; zbudowanie basenów pod wszystkimi liceami i szkołami; polowanie na gołębie podczas pauzy; wyścigi wioślarskie w rynsztokach bulwaru St. Michel; wybudowanie ustępów publicznych żelazo-betonowych z trotuarem w stylu baskijskim; lotniska dla aeroplanów na dachach wszystkich zakładów naukowych, przez co ułatwiony byłby ruch uliczny w Paryżu; założenie akademii „beloty” (gra w karty); sprowadzenie profesorów akademii w Peloponezie do szkoły brzuchomówców. Ustępuję; lecz jako sportowiec, ustępuję na rzecz kandydata, który wygra następujące zawody: 1) bieg tyłem z Placu St. Michel do Fontanny Medyceuszów, 2) Skok wzwyż przy minimum 1,60 mtr., skok w głąb. Miejsce spotkania kandydatów: Czwartek, o godz. 10 wieczór, Plac St. Michel.

Kandydat Duconnaud — J. Warsz.

Prenumerata premjowa

Kto bezpośrednio
dziś, w środę, dnia 2 maja
wpłaci w administracji „Głosu Polskiego” ul. (Piotrkowska 106)
prenumeratę za m. maj
otrzyma cenną i ciekawą książkę
z pośród dużego wyboru

Największa parada świata!

!Ordynans Szczapa w niewoli rosyjskiej!

w obrazie p. t.

„Szczapa na carskim balu”

Szampańska arcykomedia w 10 aktach.



Zamiast feljetonu

Pochwała chleba
i innych rzeczy

Tydzień temu sprzedawano na ulicach miast włoskich apetyczne bułeczki, owinięte w bibułkę. Na bibułce każdy nabywca bułeczki mógł odczytać przedruk odezwy Mussoliniego, zachwalającej cnoty chleba powszedniego, który jest, zdaniem dostojnego autora: „Radością ogniska rodzinnego, poematem poświęcenia, potem czoła uznojonego, dumą pracy” etc. etc.

Do lirycznych wynurzeń załącza il Duce szereg imperatywnych nakazów:

„Kochajcie chleb!”

„Sznujcie chleb!”

„Nie trwońcie chleba!”

Literacką ocenę i etyczne głosy zawdzięcza chleb uroczystemu świętu dn. 14 i 15 kwietnia, które stały się faszystowskim obchodem „uczczenia chleba”.

Na mocy rozkazu rządu wszyscy członkowie organizacji faszystowskich, wszyscy urzędnicy państwowi, wszyscy członkowie związków zawodowych zostali wezwani i zobowiązani do wzięcia czynnego udziału w pięknej i ludzkiej uroczystości uczczenia chleba powszedniego, z której cały dochód został przeznaczony z woli Mussoliniego na rzecz towarzysztwa... „Propagandy italianizmu na Wschodzie”.

Za pieniądze zebrane w ciągu obu dni świątecznych zostaną ufundowane rozmaite instytucje „ku krzewieniu i popieraniu ekspansji włoskiej na Bałkanach”.

Chleb, jak się okazuje, posiada nie tylko wartości odżywcze i hygieniczne, lecz również i polityczne.

„Nie trwońcie chleba!” — słusznie przeto woła dostojny publicysta.

Sądy amerykańskie wydają czasem niezmiernie filozoficzne wyroki.

Pewien woźnica z Wakefield, w stanie Massachusetts, pociągnięty do odpowiedzialności za okrucieństwo i niehumanizm obchodzenia się z koniem, skazany został przez sąd powiatowy na spędzenie dwóch nocy w stajni na miejscu konia, który przez ten czas wypuszczony został dla wypoczynku na pastwisko.

Kto wie co myślał sobie koń o wyroku sędziego. Może podziwiał jego niekonsekwencję w ocenie postępowania woźnicy, które było ludzkie, arcyłudzkie.

Nieludzkiem, jeśli o to chodzi, było zachowanie się konia, który nie reagował kopytem czy zębem na baty woźnicy. Ale to właśnie dlatego, że koń jest zwierzęciem i nie umie myśleć, odczuwać i postępować po ludzku.

Łatwiej już można odgadnąć tok myśli zamkniętego w stajni i przywiązanego na miejscu konia do żłobu — Woźnicy. „To bydlę czulsze jest dla zwierząt, niż dla ludzi. Taniej go to kosztuje, niż mnie obrok dla mojej szkapki”.

W istocie wyrok sędziego z Wakefield jest mocno kompromitujący dla godności człowieka, który, jak to urbi et orbi wiadomo, na mocy słynnego wyroku sądu w Dayton, nie pochodzi od małpy. Za to właśnie oburzająco lekko myślnie rozpowszechnianie hańbiących godności człowieka pogłosek, opartych w dodatku na heretyckiej hipotezie niejakiego Darwina, dostał się do więzienia profesor Scopes.

Gdyby sędzia z Dayton rozu-

KRÓL AMANULLAH W WARSZAWIE



1) Król Amanullah i królowa Suraja w samochodzie. 2) Powrót królewskiej pary z wizyty u prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku. 3) Król Amanullah w towarzystwie prezydenta Rzeczypospolitej udaje się do grobu Nieznanego Żołnierza na Placu Saskim. 4) Na wizycie u prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku król Amanullah z małżonką i siostrą żony panną Churie Tarzi, prezydent Mościcki z żoną, ministrowie Mohammed Hasan - Chan i Gulam - Sadyk - Chan, płk. Zahorski, kpt. Matuszewski, po prawej stronie płk. Wieniawa - Długoszowski.

Ostatni dzień gości afgańskich w stolicy
Najbardziej podobał im się balet i strażacy

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dzień wczorajszy królestwo afgańskie spędziło w pałacu Radziwiłłowskim. Projektowany wyjazd na wieś został zaniechany na życzenie królowej, która, jak się dowiadujemy, czuła się zmęczona, a następnie zajęła się porządkowaniem bagażu ręcznego przed dzisiejszą podróżą. Bagaż ten wynosi 200 sztuk.

Pozatem królestwo afgańskie zajęło się wczoraj w dalszym ciągu platerami Fragnetowskimi, starannie wybierając w katalogu różne wzory. Królowa obserwowała z okien pałacu pochód socjalistyczny. Następnie pojawili się przedstawiciele firmy „Kados”, która ofiarowała królowej piękną mapę Polski zaś przedstawiciel „Estefilmu” złożył królowej w darze zdjęcia filmowe z pobytu pary królewskiej w Warszawie.

mował jak jego kolega z Wakefield, powinienby był osadzić profesora Scopes'a nie w więzieniu, lecz w klatce dla małp w zwierzyńcu.

Nie uczynił tego.

I może postąpił słusznie. Więzienia, przeznaczone dla ludzi, kosztują drogo, utrzymywane są przez państwo nie po to, by stały pustką. Stajnie natomiast są przedsiębiorstwem dochodowym i nie powinny być zamieniane na więzienia z uszczerbkiem dla zysku właściciela.

Tres.

Z wrażeń poprzednich dni goście afgańscy oświadczyli, że podobali im się niezmiernie balet warszawski i strażacy. Nic podobnego w stolicach zachodnio-europejskich nie widzieli.

Goście afgańscy wzruszeni są serdecznością, z jaką są przyjmowani, tembardziej że w stolicy, w której poprzednio bawili, usposo-

biono ich dosyć niechętnie względem Warszawy. O godz. 5.45 po południu premier marszałek Piłsudski z generalnym inspektorem sił zbrojnych przyjął dostojnego gościa afgańskiego króla Amanullę, który odwiedził go w towarzystwie generała Sosnkowskiego i tłumacza. Rozmowa trwała 45 minut.

Większość dla Poincarego
zapewniona
Skład nowej izby francuskiej

PARYŻ, 1 maja. (PAT). Prasa omawia w dalszym ciągu wyniki wyborów, wyrażając jednomyślnie zdanie, że wprawdzie nie można jeszcze w tej chwili dokładnie określić większości, jaką rząd będzie posiadał w przyszłej izbie, nie ulega jednak wątpliwości, że kraj wypowiedział się jasno, wybierając tak wielką liczbę zwolenników polityki Poincarego. Wszystkie odłamy prasy wyrażają pogląd, że premier będzie rozporządzał znacznie silniejszą większością, która, zdaniem „Petit Parisien”, obejmie polityków od republikanów socjalistów Brianda i Painlewego, aż do umiarkowanych, pragnących utrzymania ustroju republikańskiego.

PARYŻ, 1 maja. (PAT). Według obliczeń w skład nowej izby wejdzie 14 komunistów, 2 kom. socjalistów, 105 socjalistów, 46 republikanów-socjal., 110 radykałów, 320 członków bloku jednocy narodowej ze zbliżonymi grupami

niezależnych radykałów i lewic. republik. oraz demokratów, 12 konserwatystów i 4 autonomistów. Wynik wyborów zapewniających Poincaremu większość wywołał w kołach giełdowych doskonałe wrażenie.

PARYŻ, 1 maja. (ATE). Poincare omawiał dziś z ministrem spraw wewnętrznych Sarraut rezultaty wyborów. Minister Sarraut oświadczył następnie dziennikarzom, iż w czasie konferencji z premierem ustalono podstawy większości, na której będzie się opierał przyszły rząd. Z opublikowanych rezultatów wynika, iż nowa izba może liczyć na 460 zwolenników polityki rządowej, jeśli natomiast uwzględni się tylko posłów, na których poparcie liczyć można bezwzględnie, rząd będzie miał większość 370 — 380 głosów.

Król Afganistanu
przyjedzie do Moskwy
3-go maja

Moskwa, 30 kwietnia. — Król Afganistanu przyjedzie do Moskwy 3-go maja. Pobyt monarchy w Rosji obliczony jest ogółem na 15 dni, z czego 7 dni przeznaczonych ma być na zwiedzenie Moskwy i moskiewskich zakładów przemysłowych.

Wczorajsze wizyty

u marsz. Daszyńskiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym marszałek sejmu p. Daszyński przyjął posła polskiego w Moskwie p. Patka, który dziś powraca do Moskwy. Następnie ministra sprawiedliwości p. Meysztowicza i podsekretarza stanu p. Cara, z którymi odbył dłuższą konferencję.

Dr. med. H. Lajchter
Stomatolog

Konstantynowska 9,
telefon 49-66

powrócił

i przyjmuje od 1½ — 5 popoł.

Doktor

L. Poznański

Choroby wewnętrzne.
Sienkiewicza 22, tel. 63-62. Przyjmuje od 6—8.

Dr. Wroczyński powołany na Bałkany

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Były dyrektor departamentu zdrowia dr. Wroczyński został powołany przez ligę narodów jako delegat do walki z epidemiami na Bałkanach a przede wszystkim w Bułgarii.

Jest to oznaka wielkiego uznania dla polskiej wiedzy lekarskiej.

Burcew w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Przybył do Warszawy znany publicysta i polityk rosyjski p. Włodzimierz Burcew.

Symulantka sowiecka przekradła się do Polski

WILNO, 30 (AW) Donoszą z pogranicza sowieckiego, iż w dniu 27 bm. w rejonie Łużek patrol KOP'a zatrzymał szpiega sowieckiego kobietę, która w towarzystwie 3-ch mężczyzn usiłowała przedostać się na terytorium polskie. Przy aresztowaniu znaleziono dokumenty kompromitujące. Aresztowana kobieta symulowała chorobę umysłową. Odesłano ją do dyspozycji władz sądowo-sledczych.

Ekipa polska zdobyła po raz drugi „Puchar Narodów”

NICEA 30 Pat. W uzupełnieniu wczorajszej depeszy donoszą następujące szczegóły o wyniku zawodów o nagrodę przechodnią, t. zw. „Puchar Narodów”. Przy mocnej konkurencji 7-miu państw wygrała nagrodę drużyna polska w następującym składzie: plk. Rómel na „Donesse”, rotm. Królikiewicz na „Redgleah”, por. Szosland na „Alim” i por. Gzowski na „My-lordzie”.

Ekipa polska zdobyła puchar na rodów po raz pierwszy w r. 1925 obecnie przeszedł on powtórnie w posiadanie drużyny polskiej

160 tys. bezrobotnych w całej Polsce

WARSZAWA 30. Pat. Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 14 do 21 bm. wykazuje 159.969 bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zarejestrowanych zmniejszyła się o 3.133 osób

Ile długów wojennych ma zapłacić Francja

PARYŻ 30 Pat. Agencja Havasa donosi, że w wyniku wymiany korespondencji z Ameryką i Anglią w sprawie uregulowania długów wojennych, Francja ma zapłacić Ameryce w dn. 16 czerwca rb. 11.250 tys. dol., zaś Anglii w 2-ch ratach: 15 września 1928 r. i 15 marca 1929 r. 6 milionów funtów szterlingów.

Telefon Genewa Kiruna cztery tysiące kilometr.

GENEWA 30 Pat. Przeprowadzono z powodzeniem próbę rozmowy telefonicznej pomiędzy Genewą a miejscowością Kiruna w północnej Szwecji. Odległość między temi dwiema miejscowościami wynosi około 4 tys. km. Jest to najdłuższa telefoniczna linja w Europie.

Śmiertelna walka przy podziale ziemi

BUKARESZT 30 Pat. Agencja Rador donosi, że na tle podziału ziemi doszło do prawdziwej wojny pomiędzy dwoma sąsiednimi gminami. Pomimo interwencji władz walka trwała w dalszym ciągu, przyczem czterech ludzi zostało zabitych. Władze prowadzą śledztwo.

Min. Kwiatkowski obiecał poparcie dla powszechnej wystawy Krajowej w Poznaniu

POZNAN 1 (Pat). Dzisiejszy dzień pobytu w Poznaniu pan minister przemysłu i handlu Kwiatkowski poświęcił na zapoznanie się z pracami organizacyjnymi Powszechnej Wystawy Krajowej, mającej się odbyć w r. 1929 i na obejrzenie terenów i gmachów.

Na konferencji, która następnie odbyła się w gmachu dyrekcji wystawy pan minister po wysłuchaniu referatu naczelnego dyrektora p. Wachowiaka zapewnił komitet organizacyjny o pełnym popieraniu wystawy przez ministerstwo przemysłu i handlu i omówił szereg zadań wystawy powszechnej poczem ujął zagadnienie wystawy w następujących zasadniczych punktach:

1) Rada ministrów zajmie się w najbliższym czasie sprawą Powszechnej Wystawy Krajowej, a minister przed tem posiedzeniem rady ministrów zaprosił przedstawicieli Wystawy na konferencję wstępną.

2) Do wykończenia gmachów uniwersytetu w Poznaniu rząd

przystąpi tak, aby je wykończył jeszcze przed Powszechną Wystawą. Koszt wykonania tych gmachów nie może iść na konto Wystawy Powszechnej.

3) Sprawa pokrycia części kosztów rozpatrywana będzie na wyżej wzmiankowanym posiedzeniu rady ministrów i

4) Budżet ministerstwa przemysłu i handlu posiada pewne sumy na dotacje pewnych gałęzi gospodarczych dla ułatwienia im udziału w Wystawie.

Pan minister zakończył swe oświadczenie serdecznymi życzeniami dla twórców wystawy a następnie zwiedził tereny wystawowe oglądając je bardzo szczegółowo.

Rada zrzeszeń kupieckich

obradowała w Poznaniu

POZNAN, 1 (Pat) W czasie odbywających się targów poznańskich zwołany został na 3-dniowe obrady zjazd delegatów naczelniej

rady zrzeszeń kupiectwa polskiego

Obradom przewodniczył prezes rady p. Herse z Warszawy i wiceprezes p. Marchlewski z Grudziądza. Zjazd powziął szereg uchwał w sprawie aktualnych postulatów kupiectwa, w sprawach kredytowych, podatkowych, paszportowych, polityki monopoli itd.

P. Devay w Poznaniu zwiedził fabrykę Cegielskiego

POZNAN 1 (Pat) Dziś przed południem p. Devay z synem i gro-nem przedstawicieli ster gospodar-czych zwiedził zakłady fabryczne Cegielskiego. Po zwiedzeniu fabryki p. Devay podejmowany był przez zarząd śniadaniem w hotelu Bazar. Po poł. odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli banków i spółdzielni, na której omawiano sprawę organizacji kredytu w Polsce. Wieczorem związek banków podejmował p. Devay'a w Bazarze. Po obiedzie p. Devay odjechał do Warszawy.

Proces Bispinga Prokurator podtrzymuje oskarżenie

Wczorajsze posiedzenie sądu rozpoczęło przemówienie oskarżyciela publicznego podprokuratora Raczyńskiego.

Mówca stwierdza, że ramy dzisiejszego procesu są z konieczności inne niż przed dwoma laty. Chodzi o ustalenie kwalifikacji art. 458 i 440.

Oskarżyciel przechodzi następnie do omówienia majątków księcia Druckiego-Lubeckiego oraz oskarżonego Bispinga. Majątek zamordowanego księcia wynosił 20 tysięcy ha ziemi, w tem dwie trzecie lasu i posiadał wartości około 6 milionów rubli, w tem pasywa wynosiły tylko 750 tys. rubli. Dochód czysty księcia wynosił 200 tysięcy rubli rocznie.

Prokurator szczegółowo przedstawia stan majątkowy księcia i na podstawie zeznań świadków i dowodów oświadcza, że książę

zawsze miał wolną gotówkę, w interesach był skrupulatny i pożyczać nie potrzebował, a weksle na 120.000 rb. są tylko weksle grzeźnościowe.

Natomiast Bisping posiadał całego majątku 894 rubli w ziemi, w papierach itd., dochodu rocznego miał tylko 32 tysiące rubli, a przez ostatnie 4 lata, w których był związany w transakcjach handlowych z księciem, dochód jego wyniósł 128 tysięcy rubli.

Na tej podstawie prokurator oświadcza, iż jest niemożliwe, aby książę, będąc tak bogaty, był zmuszony do pożyczania pieniędzy od Bispinga stosunkowo do siebie mało zamożnego.

Głównym i najmocniejszym momentem mowy oskarżyciela było zwrócenie uwagi na zachowanie się barona Bispinga w dniu morderstwa i w najbliższym czasie po

zbrodni. W dniu morderstwa, jak wiadomo, bar. Bisping szedł piechotą z Teresina i chociaż do stacji kolejowej Teresin miał 14 minut drogi, a 45 minut do odejścia pociągu, jednak poszedł okólną drogą do stacji Błonie, która to podróż wymaga 2 godzin czasu. Zdecydował się na tę ciężką wycieczkę, pomimo, że krew sączyła mu się z nogi, przesączała się na wet przez but. Tak przynajmniej sam oskarżony objaśnił ślady krwi na swoim obuwiu. Prokurator ma inne wytłumaczenie tej krwi, a w każdym razie zachowanie się barona Bispinga, lekkie i niepewne po morderstwie, zarówno, jak nie zwykła podróż do Błonia, utwierdzają go w przekonaniu, że zbrodnię popełnił Bisping i powinien ponieść za nią zasłużoną karę.

Lot polski przez Ocean odbędzie się w połowie maja

Jak się okazuje z ostatnich depesz urzędowych, odlot samolotu polskiego w podróż transatlantycką nastąpi dopiero w drugiej połowie maja, ponieważ do tego czasu odbywać się będą próby z nowym motorem. Lotnicy maj. Idzikowski i maj. Kubala odbyli dotychczas szereg próbnych lotów, ostatni lot z obciążeniem 6500 kg. trwał tylko 8 godzin, zamiast zamierzonych 14, wskutek przeciekania wody w motorze, co zmusiło lotników do wyładowania w departamencie Sonne. Wobec konieczności zmiany motoru próbne loty chwilowo przerwano. Lotnicy wrócili do Paryża samochodem. Po przeprowadzeniu aparatu do porządku wznowione będą próbne loty dla wypróbowania nowego motoru.

Pierwsze próby samolotu odbyły się na lotnisku wojskowym w Villacoublay, poczem samolot został przetransportowany na lotnisko w

Le Bourget, które jako bardziej płaskie nadaje się lepiej do startu. Jako ostatni odlot lotnicy 35-godzinny lot próbny, poczem dopiero udadzą się w wielką podróż transatlantycką. Samolot prowadzić będzie maj. Idzikowski, ponieważ jednak major Kubala posiada również egzamin pilota, więc w ewentualnym przelecie może od czasu do czasu na jakiś czas zastępować Idzikowskiego przy sterze, który jest podwójny.

Lotnicy prowadzą bardzo skromny tryb życia i spotkać się z nimi w Paryżu nie łatwo, gdyż rano wyjeżdżają samochodem na lotnisko już o piątą, a nad wieczorem do piero wracają do hotelu, gdzie mieszkają (Hotel Guyot, rue Guyot) koło parku Monceau.

Prasa francuska podnosi z uznaniem systematyczność prób, jakie odbywają lotnicy, by zapewnić sobie możliwie najszybsze warunki przelewu.

Straszna katastrofa w Wiedniu

Auto strażackie rozbiło się o tramwaj

WIEDEN 30. Wczoraj około godz. 9-ej wydarzyła się tu wielka katastrofa. Auto pogotowia straży ogniowej, które zdążyło szybko na ratunek palącego się domu, zderzyło się z tramwajem. Skutki zdarzenia były straszne. Tramwaj silnie uderzenia wypchnięty został z szyn i silnie uszkodzony. Komendant straży ogniowej znajdujący się w aucie został zabity, 7 zaś straża-

ków uległo ciężkim obrażeniom. Ciężko rannych jest trzech pasażerów tramwaju.

~~~~~

~~~~~

~~~~~

## Sensacyjna afera w dyrekcji policji w Bielsku

Funkcjonariusz dyrekcji policji państwowej w Bielsku, Krygiel, został aresztowany pod zarzutem dopuszczenia się mnóstwa uchyleń w związku z jego charakterem służbowym. Równocześnie w związku z tą sprawą przedłożyła dyrekcja policji w Bielsku sądowi obwodowemu w Cieszynie doniesienie karne przeciw niejakiemu Honkiszowi, który w charakterze członka Związku powstańców górnośląskich, rzekomo miał się dopuścić nadużycia przy zbieraniu składek na pomnik ś. p. prezydenta Narutowicza w Bielsku. Honkisz został następnie również aresztowany, jednakże później wypuszczony na wolność. Główny spólnik machinacji Krygiela, niejaki Bleiberg zdołał na czas się ulotnić.

Skandaliczna ta afra zatacza coraz dalsze koła. Krygiel, który prawdopodobnie już przewidział o mu grozi, postanowił się jeszcze

przedtem zemścić, przede wszystkim na największym przeciwniku swym w dyrekcji policji w Bielsku st. komisarzu Łukaszkiewicz. W tym celu pojechał na krótko przed jego aresztowaniem do Warszawy i przedłożył w ministerstwie spraw wewnętrznych do rąk naczelnika odpowiedniego resortu zbierany oddawna materiał obciążający. Wynik był sensacyjny, albowiem przyjechała z Warszawy do Bielska nadzwyczajna komisja śledcza pod przewodnictwem p. Dembskiego, która po kilku dniach zawiesiła w urzędowaniu st. komisarza dyrekcji policji państw. Łukaszwicza. Przeciw Łukaszwiczowi wdrożono dochodzenia z art. 110 — nadużycie swojej władzy — i z art. 104 — o przekupstwo. Śledztwem karnem kieruje prokurator Trojnowski ze sądu obwodowego w Katowicach.

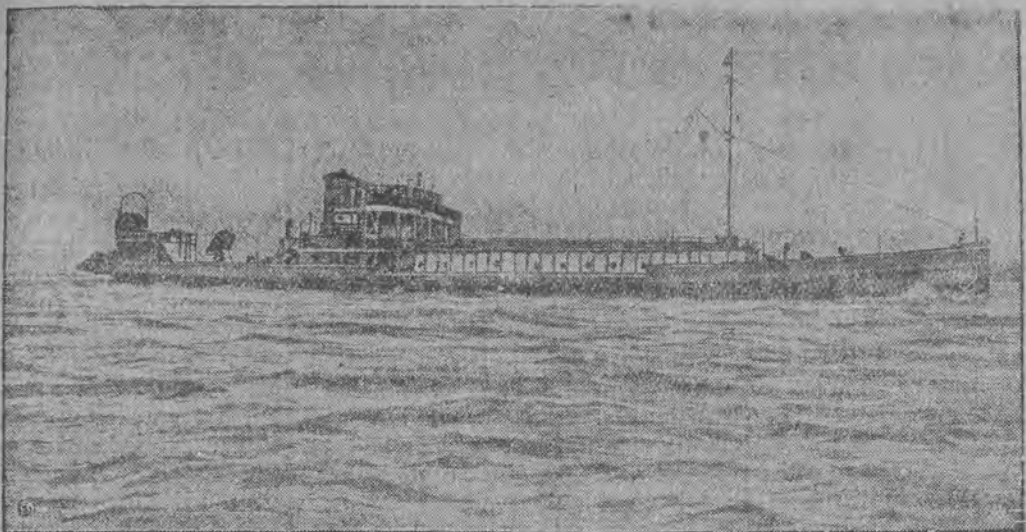
## Żołnierz--zbrodniarz Zabił 18 letnią dziewczynę i walczył z żandarmami zagranicą

KROLEWIEC 1.5 PAT. Królewiecka „Allgemeine Zeitung” donosi z miejscowości Goidapja, że pewien żołnierz polski ze straży granicznej, zasiliwszy w sobotę przed południem na terytorjum polski 13-letnią dziewczynę, która nie chciała wyjść za niego za mąż, uciekł następnie w pełnym rynsztunku na terytorjum niemieckie i tam stanął do ścigających go strażników zamordowanej około 20-letniej strażniczki. Żołnierz ten następnie do jednej z

zagród we wsi Pszereszmem, gdzie zmusił znajdującą się tam córkę właściciela do opuszczenia zagrody poczem zabarykadował się w zagrodzie i bronił się strzałami przed pościgiem. Zaalarmowani niemieccy żandarmi i urzędnicy celnicy otoczyli zagrodę i rozpoczęli kanonadę, poczem wezwali żołnierza do poddania się, żołnierz jednak odpowiedział strzałami. Rozpoczęło więc ponowną wymianę strzałów i wreszcie morderca, ranny w udo, został aresztowany.



## Największa pogłębiarka Europy



Największa pogłębiarka Europy znajduje się w porcie Wilhelmshaven pod Hamburgiem. Długość jej wynosi 86 metrów. Może ona pogłębiać dno morskie do 18 mtr. pod powierzchnią wody.

## Tajemnica Zagłębia Donieckiego

Winę ponoszą nie tylko specjaliści zagraniczni...

MOSKWA, 30 kwietnia. Po aresztowaniu inżynierów niemieckich w Zagłębiu Donieckim ujawniło wdrożone śledztwo, że winą za nieporządk, panujące w tym ośrodku przemysłowym nie spada wyłącznie na inżynierów, lecz że ponoszą ją w wielkiej mierze kierownicy administracji sowieckiej w kopalniach państwowych. Stwierdzono np., że „Donugol” przystąpił w r. 1926 do eksploatacji 27 nowych kopalń, a w chwili obecnej pracuje się tylko w 17.

Wstrzymanie pracy w 10 nowych kopalniach wyrządziło skarbowi szkodę, dochodzącą do 3,500,000 rubli.

Niejednokrotnie się zdarzało, że nowe kopalnie urządzone były w miejscach, gdzie zapasy węgla były już wyczerpane.

Dalej stwierdzono, że kierownicy kopalni kupowali stare maszyny, wysoce utrudniające i podrażające eksploatację.

Wyniki śledztwa odniosły ten skutek, że rząd sowiecki postanowił przeprowadzić gruntowną reorganizację trustu „Donugol”. Poszczególne kopalnie otrzymać mają daleko idącą autonomię, a na odpowiedzialne stanowiska w administracji powołani być mają starzy, doświadczeni górnicy.

Zaznaczyć wypada, że projekt ten wywołał gwałtowny sprzeciw w kołach inżynierów górniczych,

którzy twierdzą, że na stanowiska kierowników administracyjnych powoływani będą ludzie bez kwalifikacji na podstawie legitymacji partyjnych, jak to już miało miejsce przy podobnych wypadkach w przeszłości.

Zachodzi obawa, że ludzie ci kierować się będą przy wykonywaniu swych obowiązków nie tyle interesami produkcji, ile względami partyjnymi.

## Komuniści w więzieniu również urządzili święto pierwszomajowe

Przebywający w więzieniu przy ul. Gdańskiej 13 komuniści wyszli w dniu wczorajszym na spacer regulaminowy z czerwonymi kokardkami na piersiach. Około godz. 11 przed południem, na krótko przed rozdaniem obiadu z okien wszystkich cel rozległ się chóralny śpiew „Międzynarodówki”, po prześpiewaniu której więźniowie poczęli wnosić okrzyki a mianowicie: „Niech żyje dyktatura proletariatu”. „Niech żyje rewolucja”. „Niech żyje komunizm” i inne.

Ponieważ jednocześnie ul. Konstytucyjnej przechodził pochód na Polesie, silne oddziały policyjne otoczyły budynek więzienia, nie chcąc dopuścić elementów nie pożądanym pod sam gmach więzienia. Wreszcie naczelnikowi więzienia p. Bargielowi udało się przywrócić w więzieniu spokój. O zajęciach tych natychmiast został złożony odpowiedni raport prokuratorowi d-rowsi Markowskiemu.

## Ciągnięcie dolarówki Kto wygrał 8 tysięcy dolarów?

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godz. 10 rano w gmachu ministerstwa skarbu odbyło się ciągnięcie 5 p-proc premijowej pożyczki dolarowej, serii II. Ogółem wylosowano 57 premii na sumę 25 tysięcy dolarów, w tem jedną premję na 8 tysięcy dol., jedną premję na 3.000 dol., 5 po 1000, 10 po 500 dol., oraz 40 po 100 dol.

Wylosowano następujące numery:

|                        |                       |
|------------------------|-----------------------|
| 8.000 dol. nr. 434104  |                       |
| 3.000 dol. nr. 853902  |                       |
| 1.000 dol. n-ry 805704 | 222581                |
| 141875                 | 956161 288311.        |
| 500 dol. n-ry 589307   | 224632                |
| 982171                 | 775660 440034 836316  |
| 715029                 | 401171 165645 142081. |
| 100 dol. n-ry 376964   | 295318                |
| 003858                 | 841920 979534 079972  |
| 111936                 | 941808 020280 711403  |
| 937053                 | 667608 468891 536486  |
| 972129                 | 983170 857823 604656  |
| 839741                 | 225250 187395 923725  |
| 041357                 | 375250 865070 193986  |
| 223589                 | 046416 514854 608797  |
| 146466                 | 251031 480338 592442  |
| 888980                 | 004508 426647 005607  |
| 464318                 | 681785.               |

Następne losowanie odbędzie się dnia 1 lipca.

## Przeszłość Beli Kuna

aresztowanego komunistycznego dyktatora Węgier

W Wiedniu aresztowany został dyktator węgierski Bela Kun, który przybył z Rosji. Władze austriackie podają, że Bela Kun chciał wywołać rewolucję na Węgrzech a może i w Austrii i stąd powstała pogłoska, że rząd węgierski będzie się domagał od Austrii jego wydania.

Niedawne to czasy, kiedy Bela Kun był potężną i groźną osobistością. Z zawodu pomocnik handlowy, odbył wojnę światową, jako żołnierz węgierski na froncie, skąd w listopadzie 1918 roku wrócił do Budapesztu razem z całą armią, która bez rozkazu opuściła front. W Budapeszcie stosunki były wówczas niezwykle. Po zamordowaniu Stefana Tiszy stanął na czele rządu rewolucyjnego hr. Karolyi. Ten jednak nie mógł się utrzymać, gdyż od południa zbliżała się armia aljańska (armia salonicka) pod marszałkiem Franchet d'Esperay, który oświadczył, że Karolyim nie będzie się układał i groził marszem na Budapeszt.

Karolyi ustąpił, a rząd utworzyli specjaliści z Peidem i Preier'em na czele. Wówczas w Budapeszcie już silnie działały prądy bolszewickie, rozszerzane przez byłych żołnierzy, którzy wrócili z niewoli w Rosji. Bela Kun obdarzony niezwykłym darem wymowy, potrafił wybić się na czoło ruchu i zażądał od socjalistów udziału w rządzie. Socjaliści pod naporem konieczności zgodzili się. Z jednej bowiem strony żywioły komunistyczny groził rozruchami, z drugiej zaś wojska rumuńskie wkraczały coraz dalej w głąb Węgier. Bela Kun urządził zamach: wyparł socjalistów z rządu i obwołał dyktaturę ludu z sobą jako dyktatorem na czele.

Zaczął się rząd na wzór pierwszych czasów rządów bolszewickich w Rosji. Bela Kun utworzył specjalną gwardję pod wodzą Szamuely'ego, która krążyła po kraju, szerząc niebывały terror. Nie jest rzeczą dowiedzoną, czy Bela Kun wiedział o wszystkim, co się pod jego nazwiskiem działo, w każdym razie on ponosi odpowiedzialność.

działność choćby za to, że nie przeciwstawił się spełnianym okrucieństwom. A nie był to człowiek, ani dziki, ani głupi; przeciwnie — zmarły w ub. roku słynny publicysta Harden, który go poznał, nazwał go człowiekiem wykształconym i kulturalnym.

Bela Kun trzymał się, — aż padł pod naporem zewnętrznym. Utworzony w Szegedynie „rząd narodowy” pod kierownictwem obecnego regenta Horthy'ego przewodził przeciw niemu wojnę partyzancką, a na pomoc wezwał rumunów i Czechów. Ci wkrótce zajęli prawie cały kraj, obsadzili Budapeszt, mimo, że „czerwona armia” dzielnie się broniła. Bela Kun w sierpniu 1919 roku musiał uciekać do Wiednia, skąd na żądanie sowietów został przez Niemcy wysłany do Rosji.

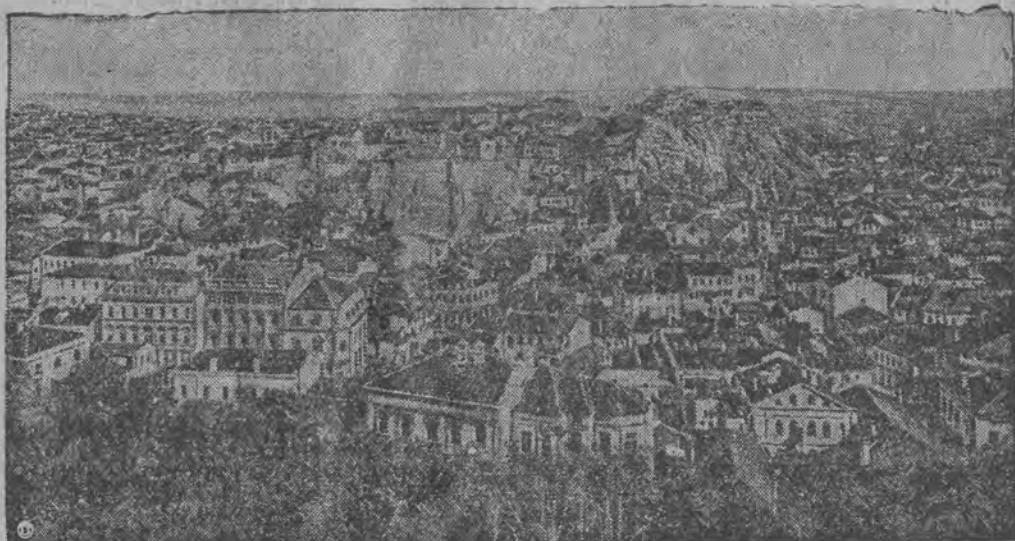
O jego działalności w Rosji krążyły różne pogłoski. Wedle jednych powierzono mu ważny posterunek w Międzynarodówce komunistycznej, jako kierownikowi propagandy w Europie środkowej; inna wersja głosiła, że popadł w obłąkanie i został internowany na Krymie. Okazuje się, że wszystkie te pogłoski będą nieścisłe: Bela Kun nie wypuścił z ręki spraw, którymi kierował jako dyktator.

i innymi naturalnie środkami dąży do osiągnięcia swych rewolucyjnych celów. Teraz ta akcja nie powiodła mu się. Niema naturalnie mowy, aby Austria go wydała Węgrom; zapewne zostanie znówu odstawiony do Rosji, aby — znówu w sprzyjającej chwili spróbować szczęścia.

## Nieszczęsne miasto



Ruiny gospodarstw we wsi Borrsorgradzie pod Filippopolem



Miasto Filippopol, które legło w gruzach podczas ostatniego trzęsienia ziemi.



Dziś i codziennie!

Gościnne występy znakomitej artystki teatrów lwowskich i warszawskich

Haliny Rapackiej

oraz znanego artysty teatrów „Qui Pro Quo” i „Perskie Oko”

Jerzego Borońskiego

Program № 18 p. t.

## „Nareszcie wiosna!”

Wielka pobudka wiosenna w 13-tu częściach pióra dr. Pietraszka, Starskiego, Hemara, Toma, Sygietyńskiego, Ref-Rena, Niovil i Jastrzębca, muzyka: T. Sygietyńskiego, Wiehlera i Boczkowskiego.

Udział biorą: Władysława Jaśkówna, Czesława Popielewska, Halina Rapacka, Hanka Runowiecka, Stanisław Belski, Jerzy Boroński, G. Cybulski, Bolcio Kamiński, S. Łaskowski, A. Nowosielski, S. Sielański oraz zespół baletowy w składzie: M. Bargielska, J. Brauman, Z. Duranowska, Z. Liszewska i K. Pałczyńska z prim. bal. Ireną Soboltówną i baletm. Eugenjuszem Wojnarem na czele

Zapowiadają: S. Belski i Bolcio Kamiński. Reżyser: Walery Jastrzębiec. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Tańce i ewolucję układu baletmistrza Eugenjusza Wojnara. Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka. Koncertmistrz: W. Lidauer.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7,45 i 10 wiecz., w niedzielę i święta 3 przedstawienia o godz. 5,45, 7,45 i 10 wiecz. 380—

- 1) Nareszcie wiosna!
- 2) Wiatrak holenderskie.
- 3) Próba talentu.
- 4) Czarny Bobby.
- 5) Jerzy Boroński.
- 6) Ja chciałabym właśnie.
- 7) Maszyny.
- 8) Trio U. S. A.
- 9) Rendez vous.
- 10) Halina Rapacka.
- 11) Sąd nad Salomonem.
- 12) Powłórz to!
- 13) Radiowiosna.



# Wczorajsze święto pracującej Łodzi przeszło w nastroju uroczystym bez poważniejszych zająć

## ODŚWIĘTNY WYGLĄD MIASTA.

Obchód święta robotniczego 1 maja wypadł wczoraj w Łodzi imponująco i uroczysto, a w pochodzie brały udział liczne tłumy robotników.

Dawno już proletariacka Łódź nosząca słusznie miano stolicy pracy, nie świętowała w tak podniosłym nastroju. Okoliczność, że po ostatnich wyborach samorządowych stronnictwa socjalistyczne prowadzą gospodarkę miejską, oraz świadomość sukcesu przy wyborach parlamentarnych, spowodowały, że święto robotnicze 1 maja przeistoczyło się w polskim Manchesterze w gigantyczne manifestacje zwycięskiego ludu pracującego.

Od wczesnego ranka, przesłizanego dnia majowego ulice miasta ożyły się, grupki ludzi spieszą na miejsce zebrań ze sztandarami i orkiestrami na czele.

## CZERWONY SZTANDAR NA MAGISTRACIE.

Gmachy, w których mieszczą się związki zawodowe, lokale partii socjalistycznych udekorowane zostały zieloną i czerwoną. Nader imponujące wrażenie wywarła w szczególności odświętna szata Placu Wolności i magistratu.

Na wieży ratuszowej od samego rana powiewał czerwony sztandar — symbol walki i wyzwolenia klasy pracującej. Balkony i cały front gmachu magistrackiego oraz latarnie u stóp kolumn przybrano zieloną i czerwoną.

## WSZĘDZIE PRACA ZAMARŁA.

Cały prawie magistrat w ciągu dnia wczorajszego nie urzędował. Dnia poprzedniego wydano bowiem do pracowników okólnik, komunikujący, że dzień 1 maja jest świętem robotniczym i że kto chce może dnia tego nie pracować. To samo można powiedzieć o pracy w kasie chorych, w której lwia część pracowników świętowała. Kasa jednak była ze względu na swój charakter czynna. W elektrowni, gazowni praca odbywała się nierównomiernie. We wszystkich fabrykach łódzkich za wyjątkiem Wdewskiej Manufaktury i częściowo zakładów Scheiblera i Grohmana praca kompletnie zamarła.

Na ulice wyległy dziesiątki tysięcy ludzi. Jest objawem charakterystycznym, że na mieście znajdowała się bardzo znikoma ilość funkcjonariuszy policji.

## NA WODNYM RYNKU.

Około godziny 10-ej rano płynęły na Wodny Rynek tłumy robotników, przeważnie członków organizacji legalnych, biorących udział w pochodzie. Prócz P. P. S. przybyła niem. S. P. P., Bund, Poalej - Sjon prawica i lewica, prawie wszystkie związki zawodowe, T. U. R. i t. p.

Organizacje ustawiły się na Rynku w stronę ul. Główną, którędy pochód miał ruszyć.

## INCYDENTY Z KOMUNISTAMI.

Na końcu pochodu za tramwajami i potrójnym szeregiem milicji P. P. S. szły P. P. S. lewica, grupa drobnowców oraz związek budowlany. Gdy czoło pochodu dosięgało już ul. Piotrkowskiej, P. P. S. lewica oraz związek budowlany znajdowały

się na Wodnym Rynku. W pewnym momencie w szeregach ich rozwinięte zostały dwa sztandary komunistyczne okręgowego komitetu wykonawczego K. P. P. i Z. M. K. Ukazały się również transparenty o hasłach antypaństwowych. Wówczas skonsygnowana policja kordonem odcięła P. P. S. lewicę i związek budowlany od reszty pochodu i rozproszyła manifestantów. Transparenty o treści antypaństwowej i sztandary komunistyczne zostały odebrane, przyczem aresztowano 14 osób. Aresztowanych odwieziono do urzędu śledczego.

W czasie ucieczki komuniści porzucili pewną ilość transparentów, które władze skonfiskowały. Jak się potem jeszcze okazało, komuniści po rozproszeniu ich małymi grupkami udali się bocznymi ulicami, w celu przyłączenia się do ogólnego pochodu. Zakusy te zlikwidowano jednak szybko, przy rogu ulic św. Anny i Piotrkowskiej, przy rogu Przejazd etc., gdzie konna policja rozproszyła grupki, odcinając je od ogólnego pochodu.

Komunistyczny poseł Rosiak sam jeden szedł na samym końcu pochodu.

## POCHÓD.

Pochód wyruszył z Wodnego Rynku o godzinie 10.45.

Na czele jego szedł okręgowy komitet robotniczy P. P. S. in corpore z prezydentem Ziemięckim, wiceprezydentami Rapalskim i dr. Wielickim, ławnikami Izdebskim, Purtalem i Kopcińskim, prezesem rady miejskiej inż. Holcgreberem i posem Kowalskim na czele.

Za P. P. S. szła niem. S. P. P. z posłami Zerbem, Kronigiem, ławnikiem Kukiem i wiceprezesem rady miejskiej Klimem na czele. Następnie szedł Bund ze swymi radnymi, dalej Poalej - Sjon z wiceprezesem rady dr. Szyfmanem i radnymi.

Prócz wymienionych szły związki zawodowe, związek użyteczności, T. U. R. i t. p. Pochód zamykała grupa P. P. S. dzielniczy Koziny. Należy podkreślić, że ilościowo pochód wczorajszy przewyższa wszystkie dotychczasowe pochody socjalistyczne. Sprę-

żyście i w porządku przesuwali się jedna za drugą organizacje robotnicze. Nad morzem głów ludzkich powiewały czerwone sztandary. Orkiestry bez przerwy grały hymny robotnicze i marsze. Od czasu do czasu potężny śpiew wyrwał się stutysięcznej masy.

## ZAJŚCIE PRZY UL. GDAŃSKIEJ.

Przy zbiegu ulic Gdańskiej i Konstantynowskiej zaszedł ubolewania godny incydent. Gdy pochód przeszedł, zniemacka z ulicy Gdańskiej wypadła większa ilość pieszych i konnych policjantów z obnażonymi szablami i z bagnietami nasadzonymi na karabiny, którzy dokonali szarży na bezbronną tłum, przyglądając się pochodowi publiczności.

Wśród publiczności, wobec tak nieoczekiwanego natarcia policji, wybuchła nieopisana panika, rzu-

cono się do ucieczki przyczem mnóstwo osób przeważnie dzieci poprzewracało się, odnosząc mniej lub więcej dotkliwe pokaleczenia.

## NA CMENTARZU POLEGŁYCH W 1905 ROKU.

Blisko 2 godziny trwał pochód, który poprzez Plac Wolności i Konstantynowską przybył wreszcie na cmentarz poległych bohaterów w r. 1905, aby oddać hołd bohaterom poległym.

Pomnik poległych jak i kolumna wzniesione na ich cześć, były ozdobione wieńcami, kwieciami i czerwienią. Na polesiu ustawiono dwie udekorowane trybuny, z których kolejno przemawiano do zebranych. Po odśpiewaniu „Czerwonego sztandaru” zagaił wiec ławnik Purtal, który w krótkiej przemowie oddał cześć socjalistycznej Łodzi dla poległych za Wolność.

## Pożar fabryki ślonych nabożów

W dniu wczorajszym w posesji Rasicha przy ul. Sienkiewicza 72 wynikł pożar w fabryce ślonych nabożów stanowiącą własność Teofila Nowackiego.

Pożar spowodowany został wylaniem się parafiny gotowanej w garnku na ogień płonący w piecu. Wobec wielkiej ilości nagromadzonych materiałów łatwopalnych pło-

mienie rozszerzały się nader szybko, tak że po upływie kilkunastu minut cała sala fabryki nabożów stanęła w ogniu.

Na miejsce przybyły oddziały I i IV straży, które przystąpiły do energicznej akcji ratowniczej. Po upływie godziny pożar został zlikwidowany. (p)

## Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111 mtr.) — 12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 15.00 — Komunikaty, meteorologiczne, gospodarcze i samorządowe. 15.30 — Odczyt p. t. „Powstanie styczniowe” — wygłosi prof. H. Mościcki. 16.00 — Odczyt p. t. „Szkolnictwo zawodowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej” — wygłosi prof. J. Mikulowski - Pomorski. 16.40 — „Skrzynka pocztowa” — korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stepowski. 17.20 — Odczyt z zjazdu „Hygiena i medycyna”.

17.45 — Audycja dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15 — Transmisja z Wilna „Kwadrans akademicki”. 19.05 — Komunikat rolniczy. 19.15 — Rozmaitości. 19.35 — Odczyt p. t. „Z biegiem polskich rzek — na Prypeć” — wygłosi dr. R. Danysz - Fleszarowa. 20.30 — Koncert w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. A. Sielskiego. — W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — Sygnał czasu. Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.20 — Komunikaty policyjne, sportowe, oraz nadprogram.

## MOWA PREZ. ZIEMIĘCKIEGO

Następnie zabrał głos prezydent Ziemięcki, który wygłosił mowę na temat braterstwa ludów i idei socjalistycznej. W ogóln. zarysach podkreślił on znaczenie święta pierwszomajowego, a w szczególności jego znaczenie dla Łodzi w bież. roku, wobec zwycięstw wyborczych i wobec zacieśnienia się węzłów, łączących socjalistów wszystkich narodowości. Podniósł moment, który wspólnie świętuje proletariats polski, żydowski i niemiecki jest symbolem wyzwolenia i Łódź powinna pod tym względem świecić przykładem całej Polsce.

Poruszając kilka zagadnień natury politycznej prez. Ziemięcki zaznaczył, że ostatnie wybory wykazały ogromny rozwój organizacji socjalistycznych.

Pod koniec prez. Ziemięcki wezwał zebranych do utrwalenia zdobytych socjalnych rozszerzenia szeregów związkowych.

Kilku okrzykami na cześć Polski i Łodzi zakończył p. Ziemięcki swą mowę.

## DALSZE PRZEMÓWIENIA.

Imieniem Niez. SPP. przemawiał poseł Zerba, który podniósł walory wspólnoty, jedności i wspólnej pracy, kończąc swe przemówienie okrzykami na cześć czerwonego magistratu i święta 1 Maja. Następnie przemawiali p. Lichtenstein (Bund), zaznaczając, że socjalizm jeszcze wiele ma przed sobą walk, których symbolem jest sztandar czerwony na magistracie. Następnie przemówił radny Holenderski (Poalej-Sjon) nawołując do walki o lepsze jutro.

Wiec zamknięto odczytaniem rezolucji i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

## AKADEMJA W TEATRZE MIEJSKIM.

O godz. 6 po poł. odbyła się w teatrze miejskim uroczysta akademja pierwszomajowa, na której przemawiał wiceprezydent dr. Wielicki. Z udekorowanej sceny odegrano następnie kilka utworów koncertowych poczem odbyło się uroczyste przedstawienie „Róża” Stefana Żeromskiego. Ge.



## BITWA MORSKA przy wyspach Falklandzkich

to nie film, lecz potężny dokument epoki naszej!  
to rekord techniki kinematograficznej!  
to najwspanialszy twór doby obecnej!

Film ten przewyższa pod wszystkimi względami słynny, a zabroniony w Polsce obraz p. t.

## „PANCERNIK POTEMKIN”

Jutro premjera „CZARY”



Dziś i dni następnych!

Pocz. seansów o godz. 4.30.  
w niedzielę, soboty i święta o 1-ej.

Szczyt sensacji, napięcia i emocji!!!

:-:

Przepiękna farsa życiowo-erotyczna p. t.

## Noc Przygód Miljarderki

W rolach głównych: Liana Haid europejska gwiazda filmowa Zygfryd Arno, George Aleksander i inni

Kuragan śmiechu i namietności. - Nieprzerwany tańcuch Qui Pro Quo. - Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.



# Laureat nagrody literackiej m. Łodzi

## Julian Tuwim

Moje życie miało imię dziewczęce, imię jasne, jak konwalle pierwsze, Rwane w trawie błyszczące o świcie Przez lilijne szopenowe rece.

Tem imieniem promieniał tkanem, Lśniące liście łosne szeleściły, Bzy majowe, zroszone perłami, Tem imieniem pachniały kochanem...

Jakże nazwać życie, gdy się w duszy nosi diament. Diament najczulszy, co rozszczepia jasność słoneczną na tysiące barw pierwotnych, że grają one od potężnej majorowej czerwieni do łagodnego molowego fioleto...

Jakże nazwać życie, gdy się w duszy nosi skrzypce? Skrzypce najczulsze, co rozszczepiają boleś ludzką na tysiące tonów i akordów, że gra ona od potężnej chuci nabrękiej „Wiosny” do łagodnej, jak westchnienie nieuchwytniej „Liryki”.

Jakże nazwać takie życie? Może mu na imię szczęście, choć tylko w Hiszpanji jest takie imię dziewczęce, a może Bożenna, jako że jest polskiem imieniem i od Boga pochodzi?

Ów diament i owe skrzypce — to dusza poety.

„Śpię, dźwięcznie rozbarwiony, Przedśmiertne słodkie szumy Owłaty moje dumy I drzemie uśmiałem Na szmerze błędnych harł...” mówi o sobie sam Tuwim, słysząc granie barw i czujący śpiew swoich dum.

Życiu temu wówczas dopiero na imię szczęście, gdy Bóg nie odmówi duszy „tej anielskiej miary, bez której ludziom nie zda się poeta” — na co żali się Krasiniński — gdy wraz z owym diamentem przychodzi władza nad słowem.

A Tuwim jest słowa mocarzem niezwykłym.

„Milion HP” nim rusza; młotem tych milionów koni parowych wali w naszą mowę gnąc ją, kształtując i modulując jak sam zechce. I z pod mocarnych swych dłoni dobywa „Biologię”, „Tęsknotę”, „Na noże”, „Szczury”, „Dziurawiąc nie bo” i wiele, wiele innych. To znów pięści słowa, tuli je jak ptaka serdecznie i dobywa z nich „Świt” — łagodny jak szep, „Wiosniankę”, „List”, „Staruszków” i Słowieńnię, które są już ni to mówioną muzyką ni to śpiewaną mową...

Gdy tedy temu życiu na imię Szczęście, lub Bożenna, to jakże go nie kochać. To też Tuwim kocha życie, a gdy Bóg go o rachunek życia zapyta, powie Mu:

„Trudna lekcja. Nie mogłem odrzuć. Lecz nauczę się, po pewnym czasie. Proszę! Zostaw mnie na drugie życie. Jak na drugi rok w tej samej klasie. I gotów by je jeszcze raz przeżyć.”

Łódź nagrodziła jednego z najgodniejszych swych synów. Tuwim nie jest wyrodnym synem i pamięta swe miasto. Drukowaliśmy niedawno jego wiersze najwcześniejsze w naszym dodatku literackim, a w sobotę ubiegłą dzisiejszy laureat recytował swe utwory w gimnazjum Piłsudskiego.

Nagrodziliśmy poetę młodości, ukochania ludzi i życia.

Niechaj o tem świadczy jego „Litania”:

Modlę się, Boże, żarliwie,  
Modlę się, Boże, serdecznie:  
Za krzywdę upokorzonych,  
Za drzenie oczekujących,  
Za wieczny niepowrót zmarłych,  
Za konających bezsilność,  
Za smutek niezrozumiałych,  
Za beznadziejnie proszących,  
Za obrażonych, wyśmianych,  
Za głupich, złych i małuczkich,  
Za tych, co błędną zdyszani  
Do najbliższego doktora,  
Za tych, co z miasta wracają  
Z błądząc sercem do domu,  
Za potraconych grubiańsko,  
Za wywiedzianych w teatrze,  
Za nudnych, brzydkich, niezdarnych,  
Za słabych, bitych, gniebionych,  
Za tych, co usnąć nie mogą,  
Za tych, co śmielić się boją,  
Za czekających w aptekach,  
I za spóźnionych na pociąg.

— ZA WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW ŚWIATA,

Za ich kłopoty, troski,  
Troski, przykrości, zmartwienia,  
Za niepokój i bóle,  
Tęsknoty, niepowodzenia,  
Za każde dregnienie najmniejsze,  
Co nie jest szczęściem, radością,  
Która niech ludziom tym wiecznie  
Przyświeca jeno życzliwie —  
Modlę się, Boże, serdecznie.  
Modlę się, Boże, żarliwie!

Wczoraj ogłoszono nazwisko laureata. Jutro muszą się te słowa ukazać. Nie czas na studia.

To tylko serdeczny uścisk dłoni. S. Gluck.

## Prez. Ziemięcki u laureata m. Łodzi Julian Tuwim na uroczystym posiedzeniu rady miejskiej i w teatrze miejskim

W związku z przyznaniem nagrody literackiej miasta Łodzi Julianowi Tuwimowi, kierownicy samorządu łódzkiego czynią przygotowania; zmierzające do uświetnienia uroczystego momentu wręczenia laureatowi zaszczytnej nagrody, który to akt odbyć się ma, jak już donieśliśmy, jutro, na uroczystym posiedzeniu rady miejskiej.

Onegdaj w czasie swego pobytu w Warszawie, prezydent m. Łodzi p. Ziemięcki, jako wiceprezes komitetu wykonawczego jury, udał się specjalnie do miasteczka p. Tuwima w Warszawie, aby oficjalnie powiadomić go o przyznaniu mu nagrody literackiej.

Prezydent Ziemięcki złożył p. Tuwimowi serdeczne gratulacje i

wyraził uznanie oraz zadowolenie, że nagrodę otrzymał autor młody, znajdujący się w fazie rozkwitu swego talentu literackiego.

W toku dalszej pogawędki z p. Tuwimem, prezydent zaznaczył, że nagroda nie nosi charakteru emerytury, a stanowić ma podstawę, która doda młodemu poecie bodźca do dalszej twórczości. Wreszcie prezydent Ziemięcki wyraził nadzieję, że węzły, które od wielu lat łączą Tuwima ze stolicą pracy - Łodzią, przez uzyskaną nagrodę literacką, jeszcze bardziej się zacieśnią.

Wzruszony laureat w gorących słowach zapewnił prezydenta Ziemięckiego, że żywi od dawna, nie mał od swych lat dziecięcych, gorący sentyment dla rodzinnego miasta, czego dał wyraz zarówno

w swych poetyckich utworach, jak i w prelekcjach i odczytach. Dalej p. Tuwim oświadczył prez. Ziemięckiemu, że czuje się bardzo szczęśliwym z powodu uzyskania nagrody literackiej m. Łodzi.

Tuwim przyrzekł następnie prezydentowi, że przyjedzie jutro na uroczyste posiedzenie rady miejskiej, celem odebrania nagrody i wyrażenia swej podziękii rodzinie mu miastu.

Wieczorem laureat zaszczytowi swą obecnością spektakl w teatrze miejskim, gdzie najprawdopodobniej organizacje literacko-artystyczne Łodzi wyrażą mu hołd za chlubną pracę na niwie literatury ojczystej.

St. G.

## Szkolnictwo powszechne w Łodzi Jego potrzeby są lepiej zaspakajane, niż w innych miastach polskich

W ubiegłą niedzielę odbyło się doroczne zebranie członków zw. pol. naucz. szk. powsz. w Łodzi, na które przybył senator Nowak, prezes głównego zarządu.

Ze sprawozdania senatora Nowaka wynika, że sprawa szkolnictwa w obecnym budżecie państwa przedstawia się źle.

Budżet ministerstwa W. R. i O. P. wynosi zaledwie 15 proc. całego budżetu państwa. Na budowę szkół jest tak niska suma w stosunku do potrzeb kraju, że starczyłaby zaledwie na wzniesienie paru gmachów takich, jakie buduje m. Łódź.

W tym miejscu przypominamy, że według obowiązujących ustaw,

miastu naszemu należy się od skarbu państwa około półtora miliona złotych na wybudowanie szkoły.

Dalej dowiedzieliśmy się, że jeżeli chodzi o regulację plac nauczycieli, to w budżecie na ten cel żadnych sum nie wymieniono, pozostawiając sejmowi możliwość wyśzukania pieniędzy.

Ustawa „sanacyjna” czyli t. zw. „grabszczyzna” ciąży jeszcze na szkolnictwie powsz. i tamuje pracę wychowawczą, która w obecnym czasie tak jest potrzebna.

Natomiast według sprawozdania zarządu ogniska stosunek magistratu i rady m. Łodzi do szkolnictwa powsz. jest życzliwy i zrzeszone nauczycielstwo wierzy, iż gmi-

na mimo różnorodnych i pilnych potrzeb miasta, jak kanalizacja, rozbudowa i t. p., nie zwolni dotychczasowego tempa budowy gmachów szkolnych, gdyż w Łodzi jeszcze 80 proc. izb szkolnych nie nadaje się do użytku, a gruzlica kosi szeregi wychowanków - dzieci proletariatu łódzkiego. Wspomniane izby szkolne mieszczą się w domach prywatnych - mieszkalnych i gdyby je oddać na właściwy cel, to przybyłoby w Łodzi około półtora tysiąca mieszkań robotniczych o 1 lub 2 pokojach z kuchnią, co zażęgałoby w części głód mieszkaniowy. Ale na to potrzeba wielkich sum i temu zaradzić może tylko długoterminowa pożyczka.

Dalej ze sprawozdania dowiadujemy się, że zarząd Ogniska związków naucz. nabył księgarnię, w której działwa po najtańszych cenach zaopatruje się w podręczniki i piśmienne materiały.

Po zakończeniu sprawozdania przystąpiono do wyboru zarządu. Na prezesa Ogniska powołano p. Kazimierza Papisa.

K. P.

### Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurną następują apteki:

Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Illicki i J. Cymer (Wólczańska 57), Sukcesorowie Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukcesorowie Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80).

### Z GALERJI MIEJSKIEJ.

W środę, dnia 2 maja o godz. 8-iej wiecz. odbędzie się odczyt prof. dr. W. Faleka na temat: Don Juan w literaturze europejskiej.

Znakomity europejskiej sławy grafik J. Hecht - Łódzianin, odznaczony najwyższymi nagrodami w Polsce i Francji przybył z Paryża do Łodzi i urządził w sobotę, dnia 5 maja wystawę swej niezwykle cennej kolekcji prac graficznych, których większa część znajduje się w muzeach: Brllich - Muzeum, w Bibliotece Narodowej francuskiej, w królewskim muzeum w Sztokholmie, gdzie w miesiącu kwietniu urządził z nadzwyczajnym powodzeniem wystawę swych prac. Na obecnej wystawie grafiki francuskiej w Louvrze, pomieszczono są prace Łódzianina w kolekcji francuskiej. Niewątpliwie prawdziwą miłośniczką sztuki skorzystała ze sposobności zapoznania się z twórczością artysty, wystawiającego w Polsce po raz pierwszy.

## Pobór rocznika 1907 Jutro Komisja będzie nieczynna

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Łodzi pobór ogólny mężczyzn, urodzonych w roku 1907, roczników starszych od 1888 do 1904 włącznie, którzy nie stawili się dotychczas przed komisją przeglądową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, odroczonych roczników 1906 i 1905, oraz ochotników, urodzonych w 1908, 1909 i 1910 roku.

W myśl jednostronnego obwieszczenia wojewody łódzkiego na komisję poborową Nr. 1 (ul. Pomorska 18) stawiać się winni w dniu dzisiejszym o godzinie 8 rano mężczyźni urodzeni w 1907 r. zamieszkałi na terenie II-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H i Ch.

Na komisję poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) zobowiązani są stawić się mężczyźni rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie I-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F i G.

Na komisję poborową Nr. 3 (Zakątna Nr. 82) stawiać się winni dziś mężczyźni rocznika 1906, odroczeni z art. 35 b, ustawy o powsz. obow. służby wojskowej (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałym), zamieszkałi w obrębie II komisariatu policji, o nazwiskach rozpoczynających się na litery od A do Z włącznie.

Jutro z powodu święta narodowego 3-go Maja — komisje poborowe są nieczynne. (d)

### LILI DAMITA do swych paryskich przyjaciół:

Barcelona, 5.VIII 1927 roku.

Droży moi!

Hiszpanja jest cudowna, mimo trudności paszportowe, jakiemi czyniono na granicy. Dopiero kilkadziesiąt pocztówek z „Nocy Poślubnej”, które rozdałam, pozwoliły stwierdzić moją tożsamość. Czuję się tutaj cudownie, choć mam moc pracy przy zdjęciach do mego nowego filmu.

Barcelona przyjęła mnie niebawale, a impulsywni grandowie hiszpańscy urządzają na moją cześć serenade i oświadczenia mi się w miłość.

Film zapowiada się świetnie. Kochany „papa” Wiedeń stworzył tym razem wielkie arcydzieło, z którego wasza mała Lili będzie nieskończenie dumna. Tytuł filmu jest

Ubóstwiana.

Najbliższa premiera Grand Kina.

## Święto narodowe w Łodzi obchodzone będzie nader uroczystie

Dziś wieczorem, jako w wigilię święta 3 maja odbędzie się na ulicach miasta capstryk orkiestr wojskowych, policyjnych i strażackich.

Jutro rano odbędą się w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa, a w południe przedstawiciele władz z p. wojewodą i gen. Małachowskim na czele odbiorą defiladę wojsk, oddziału przysposobienia wojskowego, policji i straży ogniowej.

Po południu w kinach odbędą

się bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy, a orkiestry grać będą na wszystkich placach miejskich.

Wieczorem odbędzie się uroczysta akademja w sali „Filharmonji”.

Jak się dowiadujemy we czwartek, dnia 3 maja r. b., z okazji święta narodowego odbędzie się w synagodze przy Al. Kościuszkii, o godz. 10 rano, nabożeństwo uroczyste.

## Zjazd delegatów związków prac. instytucji użyt. publicznej

Jutro przed południem w teatrze miejskim nastąpi otwarcie 4-dniowego zjazdu delegatów związków pracowników instytucji użyteczności publicznej. Na zjazd przybywa blisko 200 delegatów, dla których komitet organizacyjny zjazdu przygotował pokoje w hotelach.

Pierwszego dnia wieczorem odbędzie się bankiet, urządzony na cześć zjazdu przez zarząd m. Łodzi i związek łódzki.

Zamknięcie zjazdu nastąpi w niedzielę po południu, przyczem w okresie trwania zjazdu przewidziane są dla delegatów wybieczki do Tuszyńska, do kasy chorych w Zgierzu, oraz zwiedzenie Włdzewskiej Manufaktury i innych większych zakładów przemysłowych.

Przed zamknięciem zjazdu nastąpi posiedzenie konstytucyjne nowoobranego zarządu głównego. (b)



**B. P.**

# Aleksander Landsberg

## przemysłowiec obywatel m. Tomaszowa Mazowieckiego.

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 1 maja 1928 roku  
w Tomaszowie Mazowieckim, przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz miejscowy odbędzie się dnia 3 maja r. b. o godz. 3-ciej po południu  
o czem zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążeni  
Żona, Córkę, Synowie, Synowe, Zięciowie, Wnuki i Rodzina.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 69, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babka i bratowa

**B. P.****z DOBRZYŃSKICH**

## SALOMEA LUBRANIECKA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Zielonej 28, nastąpi dziś,  
w środę, dn. 2 maja 1928 r. o godz. 2-iej po poł., o czem zawiadamia w nieutulonym żalu

**Stroskana Rodzina.**

### TEATR i MUZYKA

**TEATR POPULARNY.**

Dziś o godz. 8,20 wieczorem powtórzenie dramatu historycznego St. Koźłowskiego „Kazimierz Wielki i Esterka”, który na wczorajszej premierze wzbudził zachwyt doskonałą grą artystów, jak również wspaniałymi dekoracjami art. mal. W. Makojnika. Bilety wcześniej na cały tydzień nabywać można w kasie.

**TEATR W SALI GEYERA.**

W czwartek, dnia 3 maja o godz. 8,20 wieczorem dany będzie melodramat w 3 aktach St. Wiecheckiego „Porucznik I-go pułku” z p. Urbańskim w roli tytułowej. W sobotę wieczorem operetka w 3 aktach „Wesoła wdówka”.

**„GONG”.**

Dziś i codziennie wielka rewja p. tyt. „Nareszcie wiosna!” Publiczność zapelnia widowie do ostatniego miejsca i gorąco oklaskuje wszystkich wykonawców.

Dziś dwa przedstawienia o godzinie 7,45 i 10 wieczorem.

**„CUD KRÓLEWNY”**

na rzecz opieki nad opuszczonym dzieckiem.

Dzięki staraniom koła opieki przy sądzie dla nieletnich odbędzie się w czwartek, 3 b. m., o godz. 12 w południe w teatrze popularnym (ul. Ogrodowa) przedstawienie pięknej opery p. t. „Cud królowej” na rzecz opieki nad opuszczonym dzieckiem.

Bilety do nabycia przy kasie.

**TEATR MIEJSKI.**

Wspaniale wystawiony poemat dramatyczny „Don Juan Tenorio” Zorrilli z udziałem nieporównanego wykonawcy roli tytułowej Józefa Węgrzyna grany będzie dziś, w piątek i w sobotę. Na wszystkie te przedstawienia kasa zamawiać sprzedaje bilety.

Dalsze występy Józefa Węgrzyna zależne są od tego, czy znakomity artysta nie będzie przewidziany w repertuarze teatru Narodowego w Warszawie.

Jutrzejšie uroczyste przedstawienie niegranego od lat ośmiu arcydzieła freudowskiego „Zemsta” poprzedzone będzie recytacją mało znanego wiersza Stanisława Wyspiańskiego p. tyt. „Zgoda, zgoda, a Bóg wtedy rękę poda”, napisanego przez twórcę „Wesela” jako prolog do „Zemsty” i specjalnie związanego z dniem obchodu konstytucji 3 Maja.

Wygłosi ten wiersz p. Lucjan Krzemieński.

„Święto kwitnienia wiśni” dane będzie raz jeszcze i ostatni w sezonie w niedzielę najbliższą o godz. 4 po południu. Ceny popularne.

**TEATR KAMERALNY.**

Dziś, w piątek i do niedzieli wieczorem włączanie arcyzabawna wybornie grana komedia Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu” z Michałem Zniczkiem w kapitalnej kreacji fotografa - pechowca, oraz Grywłńska, Dąbrowska, Kędzierska, Janowskim, Krotkem, Mrozińskim w rolach ważniejszych.

### Benefis Petersburskiego i Golda

W dniu jutrzejszym odbędzie się benefis słynnych polskich jazz-bandzistów, Petersburskiego i Golda oraz ich „commanders”. goszczących u nas w Sali Malinowej.

Publiczność łódzka miała już okazję podziwiać produkcje tego zespołu, odbiegające daleko od szablonu, gdyż „Petersburscy” regularnie co rok zjeżdżają do naszego miasta, dla którego czują wyjątkowy sentyment.

Petersburski i Gold są jednak nie tylko cenionymi wirtuozami i krzewicielami melodii synkopowych (pierwszy zespół jazz-bandowy w Polsce), ale znani są również szerokiej rzeszy melomanów, jako wyjątkowo uzdolnieni kompozytorowie całego szeregu popularnych „szlagierów”, że tylko wyliczymy:

„Rafalka”, „Serce”, „Miłość”, „Moja sympatia”, nie pisząc o wcześniejszych, które rozślawiły nazwiska polskich „Benatzkich” na cały świat (wyd. przez międzynarodowe tow. muz. „Boheme-Verlag”).

Również i Łódź zostawiła piętno na utworach Petersburskiego i Golda. Tutaj powstał przed dwoma laty szlager ich dedykowany i poświęcony „Łodziankom, robiącym niespodzianki”.

### PODZIĘKOWANIE.

Wzruszeni współczuciem, które okazali nam wszyscy, z powodu straty naszego nieodżałowanego

**B. P.**

## Józefa Szreibera

wyrażamy serdeczne „Bóg zapłać”.

**RODZINA.**

### Łódź bez tramwajów Kursowały tylko nieliczne wagony

W dniu wczorajszym około godziny 12-iej w południe ukazały się na mieście nieliczne, pojedyncze wagony tramwajowe. Wskutek przeludnienia w mieście, panował w wagonach niesłychany ścisk. Ludzie starali się za wszelką cenę dostać do wagonów, uwieczając się często po kilkunastu na stopniach. Komenda policji, w trosce o bezpieczeństwo, poleciła na każdym przystanku tramwajowym ustawić specjalnego policjanta, który uważał, by nikt nie stał na stopniach. Za niestosowanie się do instrukcji policjantów spisano wczoraj moc protokołów. (d)

### Jubileusz poety

Piśmiennictwo żydowskie obchodzi w dniu dzisiejszym jubileusz 25-letniej pracy znanego poety Iechaka Kacnelsona. Wielce zasłużony jubilat zajmuje wybitne miejsce wśród twórców nowoczesnej literatury żydowskiej i hebrajskiej. Jest on jednym z tych plewców doł i niedoła narodu żydowskiego, którzy w ostatnich dziesięcioleciach do prowadzili literaturę hebrajską i żydowską do poziomu i znaczenia ogólnie europejskiego. Opiewa on wielkie idee i nadzieje, głęboko nurtujące wśród najszerzych warstw społeczeństwa żydowskiego. Dzieła jego są rozpowszechnione i czytane bodaj we wszystkich osiedlach żydowskich w najrozmaitszych krajach. Tworzy on dla mas najszerzych, dla pokolenia podрастающего, dla nowoczesnej szkoły żydowskiej. Pisze cenne piosenki i opowiadania dla dlatwy szkolnej, jest autorem bardzo popularnych podręczników szkolnych. Nie dość na tem. Stał się Kacnelson również współbudowniczym teatru hebrajskiego. Sam napisał kilka udanych dramatów, które stanowią podstawy repertuaru sceny hebrajskiej. Moskiewska „Habima” przygotowała na najbliższy sezon jedną z ostatnich sztuk jublata, p. n. „Amnon i Tamara”. Przez pewien czas stał też Kacnelson na czele hebrajskiego zespołu dramatycznego, którego był reżyserem. Od szeregu lat jubilat zamieszkuje w mieście naszym, w którym też w dniu dzisiejszym odbędzie się w sali filharmonii uroczystość jubileuszowa.



# Na targach poznańskich

## Pierwsze wrażenia z terenu wystawy

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego“)

Poznań, w kwietniu. Przy najpiękniejszej pogodzie nastąpiło otwarcie Targów Poznańskich. Osme z rzędu, w tem piątę jako międzynarodowe ściągnęły wystawców nie tylko z całej Polski, ale i z zagranicy. Zwiększenie obszaru o 7.000 kw. metrów odczuło się tylko w swobodzie ruchu, stoiska natomiast zajęte wszystkie.

Ruch od rana rychłego olbrzymi. Od godz. 9 rano poczynają się powoli zapełniać piękna sala reprezentacyjna targów.

Około 9 i pół przybywa przedstawiciel rządu p. min. Kwiatkowski w towarzystwie swych współpracowników najbliższych oraz doradcę finansowego z Ameryki p. Charles Dewey'a.

Widzimy też przedstawicieli handlu i przemysłu zagranicznego z szeregiem konsultów i dyplomatycznych przedstawicieli na czele.

Pierwszy przemawia prezydent Ratajski. Witając przybyłych i składając przedstawicielom tak rządu jak i zagranicy szczególną podziękę z naciskiem podkreślił rozwój Targów jako wyrazny i wybitny dowód celowej pokojowej polityki polskiego w kierunku rozwoju i umocnienia życia gospodarczego.

Odpowiedział min. Kwiatkowski, że radość z święta i pokazania gospodarstwa, jakimi Targi Poznańskie.

Nie mniej ważne były stwierdzenia ministra, że w roku 1924 eksport Polski drogą morską wyniósł 10 proc. całego eksportu z 1926 już 27 proc., a w pierwszym półroczu 1928 roku przekroczył już 36 proc.

Minister — jak przedtem i prezydent Ratajski — widzą w Targach zapowiedź pomyślnych wyników przyszłości. Wystawy Krajowej, która Polakom światu całemu da poznać siłę, bogactwo i pracowitość polską.

Otwierając Targi wyraził minister Kwiatkowski nadzieję, że Targi Poznańskie są tym problemem polskiego życia gospodarczego.

Rozpoczęło się przejście po terenie Targów, oczywiście dość powolnie.

Hala targowa pełna, wieża góralska lśni jak olbrzymia lampa tarasowa. Mijamy dobrze znane pawilony, przechodzimy do wnętrza nowozbudowanego gmachu, który jak pod wpływem różdżki czarodziejkiej powstał w ostatnich miesiącach. I w tych olbrzymich przestrzeniach nagromadzone nowe skarby produkcji międzynarodowej, która znalazła każde miejsce, by co najbogatszym materiałem zagranicznej produkcji okazać na targach Poznańskich siłę wytworzoną przez nasz naród i obcych.

Przebiegamy szybko główne bulewy targowe.

### Wzrost eksportu i importu

W miesiącu marcu wzrósł łożowo zarówno eksport, jak i import austriacki, jednakowoż wartość eksportu i importu w porównaniu z miesiącem poprzednim znacznie się zmniejszyła (eksportu o 9,2 milionów, importu o 4,3 milionów szylingów).

Pasywa handlu zagranicznego Austrii, wyniosło w miesiącu marcu ogółem 66,3 milionów szylingów, tj. o 4,9 milionów szylingów więcej, niż w miesiącu lutym.

szym tego dowodem są przeprowadzone prace inwestycyjne i budowlane. W bieżącym roku na terenie Targów Poznańskich wybudowano nową wielką halę targową na 7.500 mtr. kw., która stanowi łączność z pozostałymi gmachami wystawowymi. Hala Centralna, urządzona jest według wymagań nowoczesnych a przeznaczona jest na pomieszczenie eksponatów z różnych dziedzin naszego przemysłu. Od strony północnej hala ta łączyć się będzie z budującą się na Powszechną Wystawę Krajową halą konfekcyjną, włókienniczą i wstębną.

Tegoroczny ósmy Targ Międzynarodowy w Poznaniu będzie jednym z największych Targów, jakie dotychczas odbyły się w Polsce; udział wystawców wzrósł b. znacznie.

Reprezentowane są wszelkiego rodzaju typy wytwórczości zarówno krajowej jak i zagranicznej. Znamienne jest, że zagranica poważnie występuje.

Podział eksponatów na grupy przedstawia się w sposób następujący: tekstylia, przemysł garbarski, szewski i rymarski, konfekcja, galanteria wszelkiego rodzaju, zabawki i artykuły sportowe, papier, urządzenia biurowe i sportowe, instrumenty muzyczne, wyroby precyzyjne i artystyczne, ceramika, szkło i porcelana, meble, wyroby z drzewa, przemysł chemiczny i górniczy, artykuły spożywcze, nasiona, ziemiopłody i przetwory.

## Stacje elektryczne w Czechosłowacji

### Elektryfikacja Słowaczyny i Rusi Podkarpackiej

W dążeniu do przeprowadzenia ogólnej elektryfikacji kraju, miarodajne czynniki czechosłowackie poświęcają baczną uwagę rozbudowie sieci stacji elektrycznych. W chwili obecnej czynnych jest w Czechosłowacji 236 samodzielnych stacji elektrycznych i 177 stacji, należących do poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych. Samodzielne elektrownie czechosłowackie dostarczyły w ciągu ubiegłego roku ogółem 585 milj. kilowat-godzin. Pojemność wszystkich tych stacji wynosi 359 tys. kilowatów. Elektrownie należące do przedsiębiorstw przemysłowych dostarczają rocznie 731 milj. kilowat-godzin, o pojemności ich wynosi 364 tys. kilowatów. Zaznaczyć wypada, iż liczne z tych stacji produkują energię elektryczną nie tylko dla własnych celów, lecz sprzedają ją jeszcze prywatnym odbiorcom. Ilość sprzedanej w ten sposób energii wynosi przeciętnie 250 milj. kilowat-godzin rocznie. Największa ilość stacji elektrycznych znajduje się w Czechach, na Morawach i Śląsku, natomiast na Słowaczynie i Rusi Podkarpackiej sieć elektrowni jest naraźnie dość słabo rozbudowana. Z tego względu ministerstwo robót publicznych zajęte jest obecnie opracowaniem całego szeregu projektów przewidujących wybudowanie na Słowaczynie i na Rusi Podkarpackiej sieci potężnych stacji elektrycznych. Po realizacji tych planów czynniki miarodajne przystąpią niezwłocznie do celowej elektryfikacji obu tych prowincji.

## „Konjunktura gospodarcza“

Pod powyższym tytułem ukazał się pierwszy zeszyt nowego czasopisma ekonomicznego, wydawanego przez Instytut badania konjunktury gospodarczych i cen. Według zapowiedzi Instytutu „Konjunktura Gospodarcza“ będzie wychodzić w b. roku jako kwartalnik, a od początku 1929 r. jako miesięcznik. Zeszyt pierwszy zawiera następujące artykuły: Słowo wstępne p. ministra handlu i przemysłu E. Kwiatkowskiego; „O rozwoju konjunkturalnym“. W artykule tym dyrektor Instytutu prof. Edward Lipiński przedstawił w zwięzły sposób istotę zagadnienia cykliczności rozwoju gospodarczego, celowości i metod badania konjunktury gospodarczej; Opis przebiegu konjunktury gospodarczej w Polsce w okresie listopad 1927 do marca 1928, zawierający wszechstronną analizę położenia ekonomicznego kraju ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w rolnictwie. Opis bieżącej konjunktury gospodarczej w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, we Francji, w Niemczech, w Czechosłowacji i w Austrii; Dwie prace specjalne, a mianowicie o rentowności papierów procentowych w Polsce przez Stanisława Pszczółkowskiego oraz o wahanach sezonowych i metodach ich mierze-

rolnicze, maszyny wszelkiego rodzaju, automobile osobowe i ciężarowe i wyroby z żelaza.

Dział maszyn i narzędzi rolniczych przedstawia się okazale. W stosunku do ostatniego targu udział ten rozrósł się o 50 przeszło procent.

W dziale samochodowym reprezentowanych jest 48 firm zagranicznych. Do 100 proc. nieomal wzrósł udział wystawców samochodowych. Eksponaty samochodowe wystawiają firmy amerykańskie, polskie, angielskie, austriackie, francuskie, włoskie, czechosłowackie, niemieckie, belgijskie i t. p. Najliczniej oczywiście biorze udział przemysł samochodowy Stanów Zjednoczonych. Po raz pierwszy demonstrowane będą na tegorocznym Targu fabrykaty polskie, firmy „Stetys“.

Przemysł tekstylny Łodzi i konfekcyjny występuje całkownie.

Widzimy tu sukna, gabardyny, kamgarny, chustki, płótna żaglowe, krepony, dalej wyroby bawełniane i płóciennę; bogato obsłano dział odzieży damskiej.

W pozostałych działach eksponatów widać wielką różnorodność. Poważnie występuje przemysł pierniczny, chemiczny, przemysł ciężki, budowlany, artystyczny ludowy i t. p. Bardzo poważnie obsłano dział artykułów spożywczych, galanterii różnego rodzaju, wyrobów precyzyjnych i artystycznych i t. d.

Ar.

## Rynek pieniężny

### Dolar i akcje

Na giełdzie walut obcych w Warszawie dzień wczorajsz minął bez żadnych zmian. Również i na giełdzie akcyjnej przy minimalnych obrotach kursy akcji pozostały niezmiennione. Jedynie akcje banku Polskiego wykazały zwyżkę (z 160,5 na 161,75).

Na pogiełdzie poziom kursów oficjalnych został utrzymany. W Łodzi na giełdzie obracano wyłącznie większymi banknotami dolarowymi po kursie zł. 8,90. Na rynku prywatnym przy niewielkich obrotach i dostatecznej podaży materiału dolarowego kurs wynosił 8,90 w płaceniu 8,91 w oddawaniu. Bank Polski ofiaruje za dolary zł. 8,85 i 8,84 (za banknoty jedno i dwudolarowe).

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

**GOTÓWKA**  
Dolary 888 i trzy czwarte  
**CZEKI**  
Londyn 43,49, 15, 43,48 i p.  
Nowy Jork 8,90  
Paryż 35,10  
Praga 26,41 i pół  
Szwajcaria 171,77  
Wiedeń 125,43  
Sztokholm 239,20

**AKCJE**  
Bank Dyskontowy 130.—  
Bank Polski 160,50, 161,75  
Bank Zachodni 36.—  
Bank Ziemski 90,50  
Siła i Światło 123.—, 125.—  
Cukier 78.—  
Węgiel 95,25  
Cegielski 50.—  
Modrzejów 50,50, 50,25  
Pocisk 12,75, 12,50  
Częstochowa 66.—  
Wysoka 154,50  
Nobel 38,25  
Lilpop 43,50  
Parowoz 43,50, 44,50  
Starachowice 66,75, 65,50, 65,75

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE**  
Dolarówka 74.—, 74,25  
Kolejowa 104.—  
Dolarowa 85,50

5 proc. konwersyjna 67.—  
5 proc. kol. 62.—  
8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—  
8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 55.—, 54,85  
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 77,25  
5 proc. listy zast. m. Warszawy zł. 60.—  
8 proc. listy zast. m. Łodzi zł. 71,25, 71.—

**NOTOWANIA BAWELNY.**  
NOWY JORK, 30 kwietnia. — Bawełna amerykańska. Zamknięcie: Loco 22,15. Styczeń 21,04-05, luty 21,03, marzec 21,02-04, maj 21-62-68, czerwiec 21,51, lipiec 21,39-43, sierpień 21,36, wrzesień 21,33, październik 21,30-32, listopad 21,22, gru dzień 21,15-18.

ALEKSANDRIA, 30 kwietnia. — Bawełna egipska. Zamknięcie: Sakellaris: Styczeń 41,88, maj 40,71, lipiec 41,47, listopad 42,27. Ashmouni: czerwiec 28,45, sierpień 28,60, październik 28,60.

LIVERPOOL, 30 kwietnia. — Bawełna egipska: Loco 21.—, styczeń 20,90, marzec 20,88, maj 20,55, lipiec 20,79, wrzesień 21,05, listopad 21.—

LIVERPOOL 30 kwietnia. — Bawełna. — Zamknięcie: Loco 11,67. Styczeń 10,76, luty 10,76, marzec 10,76, kwiecień 10,75, maj 11,12, czerwiec 11,08, lipiec 11,05, sierpień 10,98, wrzesień 10,92, październik 10,88, listopad 10,77, grudzień 10,77.—

NOWY ORLEAN, 30 kwietnia. — Haws. — Bawełna. Zamknięcie: Loco 21,49. Styczeń 20,83, marzec 20,94, maj 21,35, lipiec 21,22-23, październik 20,97-98, grudzień 20,95-97.

**Dr. med. S. Niewiażski**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.  
Sienkiewicza 34, tel. 50-40 29-5

## Wiadomości sportowe

### I ogólnopolskie zawody bokserskie o mistrzostwo związku strzeleckiego

W niedzielę dnia 29 kwietnia br. odbyły się w sali SS Union w Helenowie finałowe walki bokserskie o mistrzostwo związku strzeleckiego. W zawodach uczestniczyli bokserzy górnośląscy, krakowscy i łódzcy. Walki były w drugim dniu bardzo interesujące, a zawodnicy górnośląscy wykazali nadzwyczajną technikę.

Wyniki walk:

I. Waga musza: J. Urbański — (Piotrków), Kowal (G. Sl.).

II. Waga kogucia (Warszawa) Milcz (Warszawa).

III. Waga lekka: Konieczny (G. Sl.) Uljasz (Warszawa).

Z miejsca zaczyna silnie atakować Konieczny i przeważa nad przeciwnikiem lecz dobrze dysponowany Uljasz broni się dobrze, to też wytrzymał jedną rundę lecz

w drugiej rundzie mordercze tempo Koniecznego zmusiło go do poddania, a walkę wygrywa Konieczny przez K. O. w drugiej rundzie.

IV. Waga półśrednia: Gawlik (G. Sl.) Zygmunt (Warszawa).

W walkach towarzyskich wystąpił Vogt (Krusche Ender) Rubin (Makkabi).

Zawodnicy walczyli zaledwie 1 rundę z przewagą Vogta lecz zepsucie kabla elektrycznego zmusiło kierownictwo do przerwania walki to też walka ta jak i szereg innych, które miały nastąpić, nie odbyły się.

Po zawodach zostały rozdane nagrody mistrzom wszystkich wag oraz zostały wydane nagrody pamiątkowe zawodnikom walk towarzyskich.

Sąd okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 24 kwietnia 1928 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość Wolfowi Kulikowi; 2) oznaczyć początek upadłości tymczasowo na dzień 16 października 1927 roku; 3) Sędzią Komisarzem mianować sędziego handlowego Dawida Fabrykanta; 4) Kuratorem upadłości mianować apl. adw. Aleksandra Fajtłowicza.

Kurator upadłości: apl. adw. dr. Aleksander Fajtłowicz.

Z mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli upadłego Wolfa Kulika, aby w dniu 8 maja 1928 r. o godz. 10 rano stawili się osobiście lub przez pełnomocników w sądzie okręgowym w Łodzi (Zeromskiego nr. 115) w kancelarii Wydziału Handlowego, celem wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz: (—) D. Fabrykant.

Za zgodność: Kurator upadłości apl. adw. dr. Aleksander Fajtłowicz.

### Wzrost eksportu i importu

W miesiącu marcu wzrósł łożowo zarówno eksport, jak i import austriacki, jednakowoż wartość eksportu i importu w porównaniu z miesiącem poprzednim znacznie się zmniejszyła (eksportu o 9,2 milionów, importu o 4,3 milionów szylingów).

Pasywa handlu zagranicznego Austrii, wyniosło w miesiącu marcu ogółem 66,3 milionów szylingów, tj. o 4,9 milionów szylingów więcej, niż w miesiącu lutym.

### LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 9 rano do 7-jej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, piwocin, etc.) operacje opatrunki.  
Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabieg i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i masy w niedzielę i święta do godz. 2 po p.



# Fabryka Łączników i WYROBÓW Lano-Kutych „ERNEST ERBE“ W ZAWIERCIU

ODDZIAŁ ŁÓDZKI ul. Sienkiewicza 3/5. Tel. 71-05.  
Zarząd i Zakłady Przemysłowe w Zawierciu, Województwo Kieleckie.

**Własne Oddziały:** w Warszawie, ul. Leszno 44 telefon 310-54 i 157-19, we Lwowie, ul. Kołłątaja 5, telefon 12-80, w Poznaniu, ul. Przemysłowa 21, telefon 21-80, w Krakowie, ul. Jagiellońska 11, telefon 10, w Gdańsku, ul. Elisabethwall 9, telefon 418-57, w Łodzi, ul. Sienkiewicza 3/5, telefon 71-05, w Katowicach, ul. Jul. Ligonia 4, telefon 815.

**Specjalność: Łączniki lano-kute do rur gazowych i wodociągowych marki „E. E.“**  
Oprócz łączników produkujemy części do maszyn rolniczych, bron i kultywatorów typu „Vontzkiego“, bron „Osborna“, wagonów osobowych i towarowych, maszyn tkackich i przędzalniczych, tramwajów, klucze dwupuszczowe do nakrętek od 1/4 do 2", okucia do okien i drzwi, lewarki samochodowe, podkowy końskie zamknięte i otwarte, oraz wszelkie odlewy lano-kute z nadesłanych nam modeli i rysunków.

**UWAGA:** Skład nasz w Łodzi zaopatrzony jest we wszelkie asortymenty łączników, kluczy dwupuszczowych oraz innych odlewów masowej produkcji.

Ceny konkurencyjne.

Ceny konkurencyjne.

## Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Klientelę, iż z dn. 2 maja zaangażowaliśmy do **SALONU DAMSZEGO** wybitną siłę fachową

**p. „Bronisława“**

Zakład nasz odpowiadający najnowszym wymaganiom higieny, komfortu oraz techniki posiada specjalistów we wszystkich dziedzinach sztuki fryzjerskiej. Polecamy się względem Sz. Klienteli.

Zakład Fryzjerski damski i męski  
**W. Wawrzyniak i L. Muszyński**  
Cegielniana 45. Tel. 50 07.

## Wydział Kanalizacji i Wodociągów Magistratu m. Łodzi

ogłasza przetarg na dostawę dniówkowych i akordowych

## parokonnych furmanek i platform

do przewozu ziemi, piasku i materiałów budowlanych w ciągu 1928 r.

Warunki przetargu są do obejrzenia w Biurze Wydziału w godzinach biurowych (ul. Prez. Narutowicza Nr. 2).

Termin składania ofert w dniu 10 maja r. b.

4108-1

### Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

Od wtorku 1 maja do poniedziałku 7 maja włącznie.

### Mąż własnej żony

Porywający dramat, osnuty na tle kuszących pokus czyhających na piękną kobietę.

Dramat genialnego wynalazcy!

Walka między miłością dla męża, a żądzą użycia!

Wszystko dla pieniędzy...

lecz do pewnej granicy...

Nie suknia zdoła kobietę,

a kobieta suknię...

W rolach głównych: **Lucy Doraïne**

Nils Asther i Rudolf Klien-Rogge.

ANONSI! Następnym program

„Szalona Lola“

W roli głównej: Lilliana Harvey

i Harry Holm

Początek w dni powszednie o g

4-ej ostatni seans o 9.30.

W soboty, niedziele i święta o g.

2.30 po południu

Na 1-szy seans w dni powsz. oprócz

sobót od 4 do 5, w soboty, niedz.

i święta od 2.30 do 5.30 ceny miejsc

po 75 i 50 gr.

### PLUSKWI



tepi radykalnie

**MOGIL**

### JEDYNY

prawdziwie

skuteczny

**ŚRODEK**

Lab. Chem.

J. Sroczynski i S-ka

Warszawa

Elektoralna 21.

Tel. 65-11.

Ządać wszędzie!

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).

Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10

Od poniedziałku, dn. 30 kwietnia

do poniedz., dn. 7 maja 1928 r. w

W roli gł. **Rudolf Valentino**

### Czarny Orzeł

Dla młodzieży:

### Znak Zorzy

W roli gł. **Douglas Fairbanks**

W poczekalniach kina codziennie

do godz. 22 audycje radiofoniczne.

### ODCISKI

GRUBIAKÓW

USUWA BEZ BÓLU, BEZPOWROTNE

Łożyska

**KLAWIOL**

FABRYKA CHEMICO-FARMACEUTYCZNA

AP. KOWALSKI

WARSZAWA

### Dr. med. Stupeł

Szkoła 12

Choroby włosów,

skórne, weneryczne

i moczopłciowe

Nasświetlanie lampą

kwarcową

i prom. Roentgena

(ekzematy no

wotwory złośliwe)

Przyjmuje od 12-3

i od 6-9 po poł.

Dr. med.

### Różaner

Dzielnia 9

Tel. 28-98.

Choroby skórne,

weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje

od 8-10 i od 5-8

Leczenie lampą

kwarcową.

Dla Pań od 5-5pp.

Oddzielna poczekalnia dla Pań!

Doktor

### Klinger

Choroby weneryczne

skórne i włosów

Leczenie lampą

kwarcową

Andrzeja nr. 2

Tel. 32-28.

Godziny przyjęć:

od 1.30-2.30 dla Pań

od 6-8 dla Panów

W niedziele i święta

od 10-12

Dr. med.

### Zeligsonowa

6-go Sierpnia i

(róg Piotrkowskiej)

Akuszeryja,

chor. kobiece,

weneryczne (wyłącznie u kobiet)

porady dla

kobiet

ciężarnych

11.30-1.30 i 5-5, niedz. i święta

5-5, inne godz. po porozumieniu

Tel. 48-62

### Dr. med. Zygmunt Datyner

Urolog.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 1-2 i od 5-8 w

Piramowicza 11

(dawn. Olgińska).

Tel. 48-95.

Dr. med.

### LUBICZ

Cegielniana 43

Tel. 41 32.

Specjalista chorób

skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Nasświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8

do 10 rano i od 5-8 wiecz.

Dla pań od 3-5

oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

### Heller

Choroby skórne i weneryczne

ul. Nawrot 2

do 10 r. 1-2 i 4-8

Dla pań spec. od

godz. 4-5 po poł.

dla nieza moich

Ceny lecznic.

Dr. med.

### Pikielny

Choroby nerek

pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 4-7

Nawrot 8

Telefon 19-90

Dr.

### Sonnenberg

choroby skórne i weneryczne

Zielona 8

Przyjmuje od 12.30

do 1.30 i od 4.30

do 6.30 po poł.

Dr.

### Sołowiejczyk

Specjalista chorób

skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99

Tel. 44-92

Przyjmuje od 11-4

p. p. i 8-9 wiecz.

w niedziele i święta

od 9-2 po poł.

## OGŁOSZENIA DROBNE.

### NAUKA I WYCHOWANIE

#### INŻYNIER

wróciwszy z Francji udziela francuskiego, fizyki, matematyki, wyucza w ciągu krótkiego czasu elektrotechnikę, radiotechnikę i budowę odbiorników radiowych w krótkim czasie. Oferty sub. „Inżynier“ 4052-5

### KUPNO I SPRZEDAŻ

#### AI NA WYPŁATE!

Białe towary. Purpur. Materacowe, O-brusy, Ręczniki, Kołdry, Kapy, Chusteczki. Scieraczki. Zefiry. Chodniki. Podpinki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4245-15

#### AI NA WYPŁATE!

Prawie darmo! Czysto jedwabne, ręczno malowane szale. Torebki. Sweatry. Pończochy. Skarpetki. Perelki. Parasolki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4245-15

#### TANIO.

Duży wybór paletek dzieciennych od 4-ch do 14-stu. Al. 1-go Maja Nr 7 m. 2. 4119-7

### LOKALE I MIESZKANIA

#### DWA POKOJE

z kuchnią do wynajęcia. Radogoszcz, Szosa Zgierska 44. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 51, Sapiński, godz. 4-6 po poł. 4208-3

### DONIESIENIA ROZM.

#### PRZYJMUJE

wszelkie roboty pończosnicze oraz nadrabia nabieranie spuszczonej oczek i wszelką reperację pończoch. Piotrkowska 190, sklep pończosniczy. 047-2

#### SKRADZIONO

portfel, zawierający zaświadczenie o złożeniu dowodu osobistego w firmie I. K. Poznański w Łodzi, oraz książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Łodzi - na imię Stanisława Adamia, zam. w Łodzi, Chłodna 6. 223-3

### :: GIEŁDA PRACY ::

#### POSZUKUJE

inteligentnej doświadczonej wychowawczyni. Piotrkowska Nr 107, m. 19. 165-3

#### BIURALISTKA

z kilkuletnią praktyką bankową, pisząca na maszynie w 5-ch językach poszukuje posady. Łaskawe oferty sub „Solidna“. 242-1

### INTELIGENTNA

panienka, która pracowała poprzednio w instytucji prasowej, poszukuje posady kasjerki. Może złożyć kaucję. Łaskawe oferty do „Głosu“ dla „Warszawianki“ 225-

#### AGENTÓW

na Łódź i podróżujących poszukujemy Piotrkowska 254, sklep. 4320-1

### ZAGUB. DOKUMENTY

#### ZAGINEŁA

legitymacja, wydana przez firmę L. Gejer, na imię Katarzyna Namiecińska 4226

## Stenotypistka

### potrzebna od zaraz.

Wymagana gruntowna znajomość języka polskiego i niemieckiego. Oferty pod „S. T.“ do administr. „Głosu Polsk.“. 182-2

#### Lekarz-dentysta

### M. Inwald - Flamenbaum

### Nawrot 32

tel. 33-55

przyjmuje od 10-1 i od 4-6

#### ZAKOPANE

pensjonat „Swit“ Heleny Odebergowej, poleca pokoje słoneczne z komiorem, ciepłą i zimną wodą w pokojach, tarasy. Kuchnia wykwintna. Cena na kwiecień, maj i czerwiec 10 zł. dziennie.

### Na raty

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmujemy z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

#### M. ROZENBERG

CEGIELNIANA 36. TELEF. 63-97

Lewa oficyna, II-gie piętro.

### 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu

## oddam bezpłatnie i bez komornego

za bezprocentową pożyczkę 1000 dolarów.

Oferty sub. „2841“ 4072-2

### Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie - 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju - zł. 5.-; zagranicę - zł. 7.20.

Kredaktor: Gustaw Wassercug.

„Wydawnictwo Powszechnie“ sp. z ogr. odp.

W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 46